

Pomyślność kraju i dobro każdej polskiej rodziny — głównym nurtem dyskusji Trzeci dzień obrad VIII Zjazdu PZPR

Posiedzenia zespołów problemowych Spotkania delegacji zagranicznych z załogami zakładów pracy Dziś wznowienie obrad plenarnych

WARSZAWA (PAP) — 13 bm. VIII Zjazd PZPR kontynuował obrady w 18 zespołach problemowych. Dyskusja w zespołach stanowi integralną część zjazdowej debaty nad sprawozdaniem Komitetu Centralnego PZPR za okres między zjazdami oraz wygłoszonym w pierwszym dniu obrad partyjnego forum przez I sekretarza KC PZPR — EDWARDA GIERKA referatem programowym Biura Politycznego KC.

W obradach zespołów uczestniczyli — oprócz delegatów na VIII Zjazd — zaproszeni wybitni uczeni, specjaliści, działacze, ludzie kultury, dziennikarze.

Ta forma obrad umożliwiła gruntowne przeanalizowanie w wyspecjalizowanych zespołach zagadnień, najważniejszych dla dalszego, spokojnego — gospodarczego rozwoju kraju, dla polityki i działalności

partii. W dyskusji wypowiedzieli się teoretycy i praktycy, wybitni specjaliści — i ludzie pracy, konfrontujący ich opinie z praktyką dnia codziennego.

Większość zespołów zakończyła obrady w późnych godzinach wieczornych, a wiele głosów złożono do protokołu. Na równi z wygłoszonymi przemówieniami uwzględnione one będą przy formułowa-

niu wniosków z poszczególnych zespołów, które zaprezentowane zostaną następnie Komisji Uchwał i Wniosków, aby posłużyć przy formułowaniu końcowych dokumentów VIII Zjazdu PZPR.

Zespół I — założenia i kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego Polski w latach 1981-85 oraz w dekadzie lat osiemdziesiątych

W toku obrad, którym przewodniczył członek KC PZPR, wicepremier Tadeusz Pyka wraz z wiceprzewodniczącymi: kierownikiem zespołu doradców naukowych i sekretarzem KC — Pawłem Bożykiem i I sekretarzem KW PZPR w Lublinie Władysławem Krukiem, wyłożyli się kilka głównych nurtów dyskusji.

Pierwszy z nich stanowiły problemy dotyczące lepszego wykorzystania naszego majątku produkcyjnego. Niezbędne jest m.in. wewnętrzne zharmonizowanie rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarczych; właściwe dostosowanie zdol-

ności wytwórczych do rzeczywistych potrzeb; wreszcie — „podciągnięcie” działań ograniczających tempo wzrostu, głównie energetyki i transportu.

Bardzo ważne i niezbędne do uruchomienia rezerwy — to również racjonalne rozmieszczenie zasobów pracy, uzyskanie widocznego postępu w dziedzinie wydajności, organizacji i dyscypliny.

Dużo uwagi poświęcono nielubianemu kwestiom zaopatrzenia przemysłu w energię, surowce i materiały. Zaspokojenie zapotrzebowania na ropę naftową, gaz, fosforyty, surowce aluminiowe, metale rzadkie, będzie jednym z najtrudniejszych problemów przyszłego 10-lecia. Dlatego też trzeba szukać rezerw w

Kierunki przemian na rzecz bardziej proekspansyjnego charakteru naszej gospodarki to kolejny temat dyskusji.

Analizując sprawy dotyczące założonego na lata 1981—85 wzrostu dochodów i płac stwierdzano, że warunkiem poprawy równowagi gospodarczej, a przede wszystkim pieniężno-rynkowej, jest zwiększenie udziału inwestycji przemysłowych w ogólnych nakładach.

Oprócz uruchomienia wszelkich rezerw na rzecz poprawy sytuacji rynkowej kluczową uwagę należy zwrócić w następnej dekadzie na polepszenie sytuacji mieszkaniowej.

Uczestnicy dyskusji wyrażali zgodny pogląd, że konieczne są zmiany strukturalne w



W przerwie obrad Mirosław Hermaszewski rozdaje autografy. CAF — Matuszewski — telefoto

Trwa rozruch technologiczny „Świnoporu III”

SZCZECIN (PAP) — Trwa rozruch technologiczny nowej bazy surowców chemicznych w porcie świnoujskim zwanej „Świnoportem III”, jednej z największych inwestycji polskiej gospodarki morskiej bieżącego 5-lecia. Od początku br. przeładowano tu już ponad 130 tys. ton apatytów i fosforitów sprządzanych drogą morską ze Związku Radzieckiego, Afryki i Ameryki dla potrzeb polskiego przemysłu chemicznego. Około 34 tys. ton tych surowców umieszczono już w nowym wielkim magazynie wzniesionym na terenie bazy, w którym jednorazowo pomieścić można aż 100 tys. ton.

13 bm. przy nowym nabrzeżu bazy zaciągnął kolejny masowiec M/S „Ziemia Kielecka”, który przywiózł tu 24 tys. ton apatytów z Murmańska. Jego rozładunek prowadzi się wprost na barki żeglugi szwajcarskiej, które transportują go następnie do zakładów chemicznych „Police”. Przewiduje się, że w najbliższych dniach „Świnoport III” przyjmie kilka kolejnych statków z surowcami chemicznymi. Pozwoli to na dokładne sprawdzenie działania nowych urządzeń przeładunkowych i systemów transportowych nowej bazy.

Docelowo przy nabrzeżach „Świnoporu III” przeładowywać się będzie rocznie 1 mln 800 tys. ton ładunków.

Gdy obraduje Zjazd Suwalskie

Z całego województwa napływają meldunki o zaciąganiu przez załogi zakładów pracy i młodzież dalszych wartości produkcyjnych oraz podejmowaniu zobowiązań ponadplanowej produkcji. Ogółem zaciągniętych zostało do dnia 13 bm. 310 wart, a zobowiązania produkcyjne wzrosły do 130 mln zł.

Szczególną aktywność wykazują mieszkańcy tych miejscowości, z których wybrani są delegaci na Zjazd. Tak jest również w Gołdapi, której organizację partyjną reprezentuje dyrektor Romnickiej Kopalni Rębnej — Tomasz Romaniuk. Załoga tego przedsiębiorstwa podjęła wysokie

zobowiązania produkcyjne, których wartość wynosi prawie 12 mln zł. Oznacza to, że kombinat dostarczy dodatkowego, 100 ton żywego wieprzowego, 900 kg wełny owczej. Wartość realizowanych czynów społecznych wynosi prawie 700 tys. zł.

Jestem w Zakładzie Mechanizacji i Transportu w Pogorzeli. Tu jedną z wart pełnią Kazimierz Nowacki i Henryk Grynienc, którzy pracują przy remoncie przyczepy RW-4. Obydwaj nie są członkami partii, ale — jak twierdzą — zwiększenie wysiłku jest sprawą przedsiębiorstwa podjęła wysokie

Ciąg dalszy na str. 2

Białostockie

Głębokie przekonanie o doniosłości VIII Zjazdu PZPR dla całego kraju i społeczeństwa towarzyszy mieszkańcom Białostocka, którzy z nieślabnącym zainteresowaniem śledzą przebieg obrad najwyższego partyjnego forum. Dużą frekwencją jest w punktach zbiorowego oglądania transmisji telewizyjnych, w wielu zakładach pracy i szkołach uruchomiono skrzynki pytań i odpowiedzi.

W okresie bezpośredniego poprzedzającego Zjazd w woj. białostockim przyjęto w szeregi partii ponad 400 kandydatów. Obecnie odbywają się uroczystości wręczenia legitymacji, z udziałem członków

Egzekutywy KW PZPR. W Łapach wręczono wczoraj 25 legitymacji kandydatów, przede wszystkim robotnikom ZNTK i Cukrowni. W zabranu uczestniczył wicewojewoda — Mikołaj Hapunik. W Siemiatyczach legitymacje kandydatów i członkowskie otrzymało 18 towaryszów, wśród nich robotnik Zakładów Obuwia i „Hortexu” oraz rolnicy Legitymacje wręczał kurator Oświaty i Wychowania — Edward Kryński. W punkcie Usług Mechanicznych w Bogdanach, w gm. Juchnowa, utworzona została 8-osobowa grupa kandydatów.

Ciąg dalszy na str. 2

Łomżyńskie

Mieszkańcy miast i wsi województwa łomżyńskiego z wielką uwagą śledzą toczące się w Warszawie obrady VIII Zjazdu PZPR. Wszyscy starają się wzorowo wypełniać swoje obowiązki zawodowe i społeczne.

W gminie Szczuczyn, z której na Zjazd partii pojechał pracownik POM — Kazimierz Słodziński — wykonano dodatkową produkcję wartości 6,8 mln zł. Szczuczynski POM dał produkcję wartości — 2,2 mln zł, remontując 2 młokosy, wykonując regenerację części zamiennych, a także dostarczając 51 zastawów melioracyjnych. W trakcie Zjazdu

zaciągnięto w ośrodku wartość produkcyjną, która wyremontowała 2 młokosy (wartość prac 120 tys. zł). Warsztaty ZSZ w Szczuczynie wyprodukowały również dodatkowo pomoce naukowe wartości 200 tys. zł; zaś SKR — wykonała prace remontowo-budowlane na łączną sumę 1,4 mln zł.

Mieszkańcy miasta i gminy podjęli zobowiązanie dotyczące wykonania wielu prac społecznie użytecznych. W czynnie wykonują naprawy i remonty dróg i modernizację stadionu miejskiego. Pracować też będą

Ciąg dalszy na str. 2

Odnaczenie K. Rusakowa

WARSZAWA (PAP) — W dniu 13 bm. w Komitecie Centralnym I sekretarz KC PZPR Edward Gierka wręczył sekretarzowi KC KPZR Konstantinowi Rusakowi Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Zasługi PRL nadany przez Radę Państwa na wniosek Biura Politycznego KC PZPR, za wybitny wkład w odnalezienie polsko-radzieckiego sojuszu, przyjaźni i współpracy oraz w związku z 70-tą rocznicą urodzin.

W uroczystości uczestniczyli: członkowie Biura Politycznego: przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, sekretarz KC Edward Babiuch, minister Obrony Narodowej Wojciech Jaruzelski, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC Jerzy Łukaszewicz, sekre-

tarze KC: Ryszard Frelek, Alojzy Karkoska i Andrzej Werblan, kierownicy wydziałów KC PZPR: Wacław Piątkowski i Jerzy Waszczuk oraz ambasador PRL w Związku Radzieckim, Kazimierz Olszewski.

Ze strony radzieckiej zaś delegacja KPZR na VIII Zjazd PZPR: jej przewodniczący, członek Biura Politycznego sekretarz KC Michaił Susłow, zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KC KP Białorusi Piotr Maszerow, członkowie KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów USSR Aleksander Łaszkow, I sekretarz KC KP Litwy Petras Griskewiczius i ambasador ZSRR w Polsce Borys Aristow.

Delegacja KC KPZR gościła w Hucie „Warszawa”

WARSZAWA (PAP) — Wizyta obustronnie oczekiwana i miła było spotkanie delegacji KC KPZR na VIII Zjazd PZPR z pracownikami Huty „Warszawa”, której załoga utrzymuje bliskie i serdeczne związki z kolektywem czolowego radzieckiego zakładu czarnej metalurgii — „Sierp i Młot” w Moskwie.

Hutnicy niezwykle serdecznie przyjęli swoich gości: przewodniczącego delegacji — członka Biura Politycznego sekretarza KC KPZR — Michaiła Susłowa oraz jej członków: Piotra Maszerowa, Konstantina Rusakowa, Petrasa Griskewicziusa, Aleksandra Łaszkowa, Borysa Aristowa.

Delegacja radzieckiej towarzyszyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch i sekretarz KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Alojzy Karkoska. Delegacja KC KPZR pokazano w stalowni m.in. historyczny już piec martenowski, którego w 1958 r. spłynęła pierwsza warszawska stal. Huta wzniesiona została przy wydatnej pomocy specjalistów radzieckich.

Goście zaproszeni zostali następnie na spotkanie z aktywnym politycznym i gospodarczym hutą, które stało się manifestacją przyjaźni obydwu stolic i bratnich krajów.

Zwracając się do delegacji radzieckiej, I sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR — Józef Pacuły przypomniał, że dobitnym wyrazem polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej — obok Huty „Warszawa” — są także Huty im. Lenina i „Katowice”, elektrownia „Jaworzno” i „Skawina”, płoczek „Petrochemia” i ponad 300 innych wielkich polskich zakładów przemysłowych. Mammy w żywej pamięci — podkreślił — odwiedziły sekretarza generalnego KC KPZR — Leonida Breżniewa, któremu załoga huty nadała tytuł „Honorowego Hutnika”.

Zabierając głos, M. Susłow stwierdził, że delegacja KC KPZR z zadowoleniem przyjęła zaproszenie do odwiedzenia Huty „Warszawa”. Stale umacnia się współpraca hut z moskiewskim przedsiębiorstwem „Sierp i Młot”. Cieszy

Ciąg dalszy na str. 2



Liczne warty produkcyjne dla uczczenia Zjazdu podjęła załoga Huty im. Lenina. NA ZDJĘCIU: brygada delegata na VIII Zjazd Mariana Kotarby podjęła warte przy remoncie urządzeń walcowniczych, od lewej: Marian Gurgul, Zdzisław Raj, Stanisław Jaworski, Jan Zarek.



Gustav Husak
w Wielnamie

♦ HANOI — Na zaproszenie KC Komunistycznej Partii Wietnamu i rządu Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej przybyła do Hanoi z oficjalną wizytą przyjaźni delegacja przytymo-państwa C... z Gustawem Husakiem.

J. Kadar przyjął
W. Kulikowa

♦ BUDAPEST — I sekretarz Komitetu Centralnego WSPR János Kadar i premier WRI György Lazar przyjęli w środę w gma-

chu Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej dotychczasowego naczelnego Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państwa — Stron Układu Warszawskiego, marszałka Związku Radzieckiego, Wiktora Kulikowa i szefa sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych generała armii Anatolija Gribkova.

Przybyli oni na Węgry na zaproszenie ministra Obrony WRL, generała armii Łojosa Czornego w celu omówienia aktualnych zagadnień związanych z 25 rocznicą powstania organizacji Układu Warszawskiego.

Ciąg dalszy na str. 2

ła rząd Babraka Karmala i Związek Radziecki pod pretekstem obrony islamu, rzekomo zagrożonego w Afganistanie, podczas gdy w rzeczywistości jest to konflikt między kapitalizmem i nowym porządkiem.

Wojaka USA w rejonie Zatok Perskiej

♦ WASHINGTON — Dla poparcia swojej „doktryny” głoszącej, że rejon Zatok Perskiej jest sferą wpływu Stanów Zjednoczonych prezydent Carter podjął decyzję o wystaniu do tego rejonu oddziałów amerykańskiej piechoty morskiej. Nigdy jeszcze w tym rejonie świata Stany Zjednoczone nie utrzymywały swoich jednostek wojsk lądowych.

Izraelskie manewry na wzgórzach Golan

♦ DAMASZK — Według informacji, jakie napłynęły do Damasku, wojska izraelskie podjęły jeszcze jeden prowokacyjny krok. Mianowicie na należących do Syrii wzgórzach Golan, okupowanych przez sjonistycznych agresorów, zorganizowano wielkie manewry armii izraelskiej.

Najnowsze amerykańskie myśliwce dla Egiptu

♦ KAIR — Korespondent dziennika „Al-Ahbar” donosi z Waszyngtonu, że prezydent USA Jimmy Carter wyraził zgodę na dostawę do Egiptu najnowszych amerykańskich myśliwców ponadśmigłowych typu F-15. W najbliższych dniach — informuje dziennik — uzgodnione zostaną szczegóły i terminy dostaw.

OJA pojechał W. Brytanię

♦ ADDIS ABEBA — Rada Ministrów Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA) pojechała w Brytanię za jaskrawe gwałcenie porozumień londyńskich w sprawie Rodezji. W uchwalonej na posiedzeniu rezolucji Rada wezwała 49 państw członkowskich OJA, by użyły swych wpływów na W. Brytanię, w celu zapewnienia warunków do przeprowadzenia wolnych i sprawiedliwych wyborów w Rodezji.

Liczne głosy prasy w całej Europie

Obrazy VIII Zjazdu PZPR nadal przyciągają uwagę wielu środowisk masowego przekazu. Relacje o przebiegu dyskusji, wskazują na rozbój i rzeszowy charakter debaty zjazdowej, dotyczącej najważniejszych spraw wszystkich Polaków. Omawiając referat programowy, wygłoszony przez Edwarda Gierka, prasa, radio i telewizja różnych krajów zwracają uwagę na zawarte w nim stanowisko Polski wobec najistotniejszych problemów między narodowych, akceptując wyrażoną przez naszego przywódcę gotowość Polski do kontynuowania działań na rzecz odre-

żenia, bezpieczeństwa i pokoju w Europie. Wielu z nich wyraża nadzieję, że zjazd przyniesie wieloletni pokój. Duże zainteresowanie wywołała propozycja, aby Warszawa była gospodarzem europejskiej konferencji w sprawie odprężenia militarnej i rozbrojenia. Jak wiadomo — z inicjatywą zwołania takiej konferencji wystąpił w ub. r. krakowski komitet.

VIII Zjazd PZPR przebiega w atmosferze rzeczowości, świadczą o nierozważalnej woli organizacji politycznej z szerokimi masami ludźmi pracy miast i wsi — pisał w korespondencji własnej z Warszawy moskiewska „Prawda”.

— Dowodzi on jednomyślnie

na najwyższym forum naszej partii zamierzają również inne radzieckie dzienniki.

O przebiegu obrad informuje obszernie prasa czechosłowacka, „Rude Právo” i inne dzienniki podkreślają, że Zjazd cechuje ta sama atmosfera otwartości i szczerości, która towarzyszyła ogólnonarodowej dyskusji nad Wytocznymi. Z wystąpienia delegatów przebiega niezmiennie dla dalszego rozwoju socjalistycznej Polski. Dzienniki zwracają uwagę na zgłoszoną w referacie Edwarda Gierka propozycję, aby europejska konferencja w sprawie odprężenia i rozbrojenia odbyła się w Warszawie.

Uczestnicy dyskusji wyrażają poparcie dla programu przedstawionego przez Edwarda Gierka — pisał jugosłowiański „Borba”. W korespondencji z Warszawy dziennik stwierdza, że dyskusja wskazuje na żywotne zainteresowanie Polaków dalszym rozwojem procesu odprężenia i działaniami zmierzającymi do rozbrojenia.

Prasa zachodniemiecka w informacjach na temat polskiego Zjazdu odnotowuje zgłoszoną z jego trybuny inicjatywę, aby europejska konferencja w sprawie odprężenia i rozbrojenia odbyła się w Warszawie.

O propozycji tej pisze także organ zachodniobrytyjskiej Socjalistycznej Partii Jedności, „Die Wahrheit”. W centrum uwagi Zjazdu znajduje się dalszy rozwój kraju, tym bardziej więc akcentuje na potrzebę kontynuowania polityki odprężenia i rozbrojenia.

Wystąpienia uczestników Zjazdu cechuje troska o sprawy gospodarcze, odprężenie i pokój. Obrady charakteryzuje otwartość, szczerota i realizm — stwierdza „L'Humanité”. Organ KC FPK pisze, że nasze trudności są wynikiem niezwykle szybkiego rozwoju, który zrodził nowe potrzeby.

W tym samym czasie, kiedy my się z tego — powiedział — gdyż takie codzienne osobiste i produkcyjne kontakty zdają dobrze służyć ważnym celom umacniania przyjaźni naszych narodów. Przejawem żywych, wzajemnych więzi klas robotniczych Kraju Rad i Polski były np. warty produkcyjne, które zaciągano w naszym kraju podczas trwania XXV Zjazdu KPZR. Obecnie, kiedy toczą się obrady VIII Zjazdu PZPR wiele zakładów przemysłowych w naszej ojczyźnie podjęło inicjatywę uczczenia tego ważnego dla wszystkich przyja-

Goście zagraniczni wśród załóg zakładów pracy

WARSZAWA (PAP) — Wczoraj — w dniu, gdy delegaci na VIII Zjazd PZPR obradowali w zespołach problemowych — uczestniczące w Zjeździe delegacje zagraniczne były gośćmi załóg zakładów pracy w Warszawie i szeregu innych miast.

Bezpośredni kontakt gości VIII Zjazdu z załogami naszych przedsiębiorstw, fabryk, hut i kopalni pozwolił im na bliższe poznanie się z dziełami ludzi pracy naszego kraju, zmierzającymi do dalszego rozwoju socjalistycznej Polski.

Spotkania te — będące wyrazem solidarności PZPR i bratnich partii komunistycznych i robotniczych w walce o wspólne cele, wśród których to szczególne miejsce wyjątkowo się dziś konieczność uchronienia procesu odprężenia i zahamowania wyścigu zbrojeń.

Delegacja Komunistycznej Partii Czechosłowacji na VIII Zjazd PZPR gościła w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu. Goście zwiedzili m. in. odlewnię, zakład mechaniczny „Fiat 125p”, tłocznię, spawalnię i dział montażu „Poloneza”. Odbyło się

również spotkanie z aktywnymi załogami kopalni i zakładów. Załoga zakładów kieszonkowych „Polkolor” w Piasecznie powitała delegację Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. Goście zwiedzili podstawowe wydziały produkcyjne — hutę szkła, zakłady montażu oraz podzespołów, a następnie wzięli udział w spotkaniu z aktywnymi społeczno-politycznymi „Polkoloru”.

W Zakładach Wytwarzających Aparatury Wysokiego Napięcia im. Dymitrowa w Międzyzdrojach gościła delegacja Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Zakłady te są podstawowym dostawcą aparatury i urządzeń elektrycznych dla polskiej energetyki przemysłowej oraz eksporterem do licznych krajów świata; jednym ze stałych odbiorców wytwarzanych w zakładach urządzeń jest Bułgaria.

W czasie wizyty w Zakładach Mechanicznych „Ursus” delegacja Rumuńskiej Partii Komunistycznej zwiedziła ekspozycję produkowanych tu ciągników, a także zakładowe muzeum obrazujące ponad 80-letnią historię „Ursusa”. Rumuńscy goście odwiedzili wy-

działy produkcyjne — kuźnię i montaż ciągników, a następnie spotkali się z przedstawicielami 16-tys. załogi zakładów.

Na Ziemi Tarnowskiej przybyli przedstawiciele Partii Komunistycznej Belgii i Turcji. Goście odwiedzili załogę Debičkih Zakładów Opon Samochodowych „Stomil” — jedną z największych tej branży fabryk w Europie, interesując się pracą i sprawami socjalnymi załogi.

Gości załogi Zakładów Wytwarzających Lamp Elektrycznych „Polam” im. Róży Łuksemburg w Warszawie była delegacja Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

W Częstochowie powitano delegację Związku Komunistów Jugosławii. Goście odwiedzili załogę Huty „Bierut”, uczestniczyli w spotkaniu z aktywnymi partyjno-gospodarczymi zakładów.

W Łodzi przebywały delegacje Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej, Zjednoczonego Frontu Ocalenia Narodowego Kampuczy, Niemieckiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Holandii i Malt. Goście spotkali się z załogami szeregu łódzkich zakładów produkcyjnych. W czasie wizyty w Komitecie Łódzkim PZPR członkowie delegacji poinformowani zostali przez gospodarzy miejskiego województwa łódzkiego o dotychczasowych osiągnięciach i programie rozwoju tego przemysłowego regionu.

Załoga i budowniczość największego polskiego kombinatu metalurgicznego — Huty „Katowice” gościła delegację Francuskiej Partii Komunistycznej. Po zwiedzeniu niektórych wydziałów kombinatu goście zapoznani zostali z historią budowy huty, dalszymi perspektywami jej rozwoju.

Delegacja Portugalskiej Partii Komunistycznej odwiedziła kopalnię „Staszica” — nowoczesnego zakładu wydobywczego zbudowanego w Polsce Ludowej. Gości zapoznano z osiągnięciami kopalni, która pracując w systemie 4-brygadowym dostarcza każdego dnia 14 tys. ton węgla, z osiągnięciami Zakładowej Organizacji Partyjnej i efektami Czynu Zjazdowego górników „Staszica”.

Górnicy kop. „Lenin” w Mysłowicach-Wesołej gościli

Gdy obraduje Zjazd

Suwałskie

ciąg dalszy ze str. 1

wa wszystkich pracowników Kombinatu.

Podobna atmosfera panuje w innych zakładach Goidapi, gdzie wykorzystuje się wszystkie możliwości zwiększenia produkcji. I tak np. w Zakładach Przemysłu Terenowego „Wuteh” w niedzielę załoga wypracowała w czynie produkcyjnym 800 tys. zł; natomiast wczoraj wyrabiano tu nastawki paletowe dla Fabryki Farb i Lakierów w Cieszyźnie. Wartość tej dodatkowej produkcji wyniosła 1,5 mln zł. W zakładach przemysłu drzewnego trwa zjazdowy czyn, w wyniku którego dokonano zostanie modernizacji całej wewnętrznej sieci energetycznej.

O zakończeniu czynu zjazdowego zameldowała załoga me-

chanicznych zakładów produkcyjnych WZSR w Giżycku. Dokonano tam dodatkowych napraw sprzętu rolniczego i wykonano usługi dla ludności na 1,2 mln zł. Zobowiązania produkcyjne w zakresie ponadplanowych usług dla rolnictwa w dniu 13 bm. wykonali również pracownicy POM w Suwałkach, Spółdzielni Produkcji Ogrodniczej w Kruklankach oraz SKR w Kowalech Oleckich.

W dniu wczorajszym zostały podjęte dalsze zobowiązania, m.in. przez pracowników Nadleśnictwa w Giżycku, gdzie 176 osób będzie pracować przy pozyskiwaniu drewna. Wartość robót jest obliczona na 130 tys. zł.

W dniu 13 bm. — po wcześniejszej modernizacji — w Kowalech Oleckich ruszył zakład filialny Północnych Zakładów Przemysłu Motoryzacyjnego w Elku. Rozpoczął tam produk-

cję wiązek kabli motoryzacyjnych. Dzięki tej inwestycji przeprowadzonej siłami macierzystego zakładu w Kowalech Oleckich przybyło 20 stanowisk pracy — głównie dla kobiet.

W dniach VIII Zjazdu uroczyste zebrania organizuje ZSMP. Np. w Węgorzewie wroczone legitymacje kandydatki PZPR 6 osobom, w Elku — 28 osobom. Ponadto młodzież Suwałczyzny spotyka się z weteranami ruchu robotniczego.

(m, stk.)

Białostockie

ciąg dalszy ze str. 1

Mieszkańcy miast i wsi podejmują dalsze decyzje o wstąpieniu do partii. W gminie Turośń Kościelna wczoraj przyjęto w szeregi kandydatki dwóch młodych, wzorowych rolników, członków ZSMP — Wiesława Czackowskiego i Józefa Wasilewskiego.

Wysokie tempo pracy, realizacja dodatkowych zobowiązań, warty produkcyjne i współwładnictwo brygad o tytuł VIII Zjazdu towarzyszą zjazdowym dniom w fabrykach i przedsiębiorstwach. Nadchodzą meldunki o pomyślnym wykonaniu zobowiązań.

W Łapach zaciągnięto 50 wart zjazdowych, głównie w Cukrowni, ZNTK i Spółdzielni „Worocowa”; wartość dodatkowych zobowiązań wynosi około 6 mln zł. W zakładach pracy Siemiatycz w bieżącym tygodniu wyprodukowano ponadplanowo towary na sumę 305 tys. zł. Zakłady Mięsne w Białymstoku dały dodatkową produkcję wartości 2,9 mln zł. BZPW im. Sierżanta — 1700 mb. tkanin surowych oraz 1184 kg przędzy. Kierowcy Oddziału Towarowo-Spedycyjnego PKP przewożą ponad plan 4 tys. ton żwiru dla potrzeb budownictwa komunalnego.

W bieżącym tygodniu egzekutywy komitetów gminnych PZPR na swych posiedzeniach oceniają rozmowy, przeprowadzone z rolnikami. W gminie Siemiatycze ich efektem są zobowiązania rolników, dotyczące wzrostu hodowli trzody o 900 sztuk, bydła — 400 i owiec — 220.

Łomżyńskie

ciąg dalszy ze str. 1

przy budowie Domu Kultury. Łączna wartość tych prac wynosi 6 mln zł.

W drugim dniu Zjazdu — mówi sekretarz KG w Szczuczynie, Edward Kruszyński — 12 kandydatów wzięliśmy uroczystą legitymację PZPR. 22-osobowa warty zjazdowa zaciągnięto również w POM Stawiskach. We wtorek zmontovala ona dodatkowo 32 skrzynie biegu do ciągników „Urus”.

Mieszkańcy gminy z dużym zainteresowaniem słuchają wszystkich informacji Telewizyjnego Studia Zjazdowego. Wiele osób zbiera się codziennie przy telewizorze, który za instalowane w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Stawiskach.

(bjm)

Przemówienia przewodniczących delegacji zagranicznych na VIII Zjeździe

Vasil Bilak

— członek Prezydium, sekretarz KC KPZR

Przewodniczący delegacji KPZR przekazał Zjazdowi, PZPR i narodowi polskiemu gorące partyjne pozdrowienia od KC KPZR, jego sekretarza generalnego Gustawa Husaka oraz od wszystkich ludzi pracy CSRS. Z dużą uwagą powiedział — wysłuchaliśmy referatu Biura Politycznego KC naszej partii, wygłoszonego przez I sekretarza KC towarzysza Edwarda Gierka, wiernego syna polskiej partii robotniczej, wybitnego przedstawiciela międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego oraz bliskiego przyjaciela Czechosłowacji. Dla jednostki i dla narodu szczególnie jest posiadanie dobrego sąsiada. PRL jest dobrym sąsiadem. Możemy być zapewni, że również Polska może zawsze polegać na CSRS.

Dzisiejsza socjalistyczna Polska charakteryzuje się dynamicznym rozwojem, wysoki poziom życia narodu. Wspaniała odbudowa Warszawy na zawsze pozostanie w historii jako wyraz prawdziwego patriotyzmu i heroicznego wysiłku narodu polskiego. Są to owoce twórczej pracy polskiej klasy robotniczej, rolników i inteligencji. Jest to wynik wielkiej organizatorskiej i wychowawczej działalności PZPR, która uosabia chlubne tradycje polskiego ruchu rewolucyjnego i

nego, u boku wielkiego Związku Radzieckiego.

Za nas pierwszoplanowe zadanie uważamy dalszy wkład we wzajemne umocnienie i siły wspólnoty socjalistycznej. Dońskie znaczenie ma w tym u umocnienie politycznej i obronnej funkcji Układu Warszawskiego. Pomyślna realizacja kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej w ramach WRPG pozwala na szybszy wzrost gospodarki naszych krajów i umacnianie potencjału ekonomicznego całej socjalistycznej wspólnoty.

Fundamentalne znaczenie dla narodów świata ma fakt, że na czele walki o pokój, niezawisłość narodową i socjalizm stoi doświadczony KPZR z jej mądrym leninowskim kierownictwem. Polityka, którą konsekwentnie prowadzi, uwzględnia najbardziej humanitarne dążenia ludzkości — prawo człowieka do życia w pokoju. Jest to także gwarancja, że wspólnie z postępowymi narodami świata, w ścisłym współdziałaniu wszystkich rewolucyjnych prądów współczesności, uda się dążeńmi podstępne plany imperializmu.

Pokojowej misji krajów socjalistycznych przeciwstawiają się agresywne siły imperialistyczne, przede wszystkim rządzące koła USA, próbujące zawrócić świat do okresu „zimnej wojny”. Aby usprawnić nieustający wzrost spirali zbrojeń, oszukują światową opinię publiczną różnymi zmyślnymi fałszywymi hasłami o rzekomym „niebezpieczeństwie ze Wschodu”, „ra-

dzieckiej przewadze”, „agresywności krajów Układu Warszawskiego” itp.

Decyzja Rady NATO, przyjęta pod silnym naciskiem USA, o produkcji i rozmieszczeniu nowych typów amerykańskiej broni jądrowej w niektórych państwach Europy Zachodniej, siły te próbują naruszyć istniejącą równowagę wojskową. Narody naszego kontynentu, które przeżyły groźbę wojny, są zdecydowane walczyć o trwały pokój i szczęście człowieka. Pokojowe propozycje państw Układu Warszawskiego, a zwłaszcza inicjatywę podjętą przez sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Leonida Breżniewa z okazji obchodów 30-lecia powstania NRD — wskazują kierunek w którym należy pójść.

Kraje socjalistyczne nie ukrywają, że zawsze popierały i będą się nadal solidaryzowały z walką narodów o wolność, niepodległość, postęp, przeciwko imperializmowi, neokolonializmowi i hegemonizmowi. Imperialiści i reakcja światowa mobilizują wszystkie środki, by zapobiec demokratyzmowi i rewolucyjnym przemianom w młodych niepodległych krajach Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej. Wspomaga ich w tym wydanie polityka kierownictwa chińskiego. Wszystkie te próby są skazane na niepowodzenie.

Nasze pełne poparcie ma sprawiedliwa, bohaterka walka ludu Wietnamu, Laosu i Kampuczy o zbudowanie szczęśliwego socjalistycznego

społeczeństwa, przeciwko agresywnym akcjom imperialistycznym i ich rządczym popieraniom przez imperialistów.

Zdecydowanie popieramy reakcyjny spisek imperialistów i wladców pękających przeciwko narodowi afgańskiemu, który zmaga się z imperializmem i wstąpił na drogę głębokiego przemian społecznych. Popieramy wysiłki i walkę afgańskich zbrojnych sił, które konsekwentnie realizują celów rewolucji październikowej z 1978 r. Wysoko oceniamy wszechstronną, międzynarodową pomoc Związku Radzieckiego, udzieloną narodowi afgańskiemu w walce o obronę swych niepodległych praw do niepodległości, postępu, przeciwko zewnętrznej agresji i ich rewolucyjności.

Wspólnie z wami jesteśmy przekonani, że narody nie dopuszczą do tego, by w sprawie pokoju i odprężenia decydowały siły, które w imię zwycięstwa, przywilejów, i rządzących światem zatruci atmosferę międzynarodowej współpracy i agresji. Narody nie dopuszczą do tego, by wielkie szlachetne idee współpracy pokojowej i sportowej rywalizacji młodzieży na olimpiadach były nadużywane do rozpętania nienawiści między narodami, przeciwko pokojowi, wolności i wzajemnemu zrozumieniu. Kraje socjalistyczne nie dopuszczą do tego, by polityka socjalistyczna została zaskarżona. Polityka odprężenia musi pozostać nadal najlepszą tendencją w życiu międzynarodowym.

XIII ZIMOWE IGRIYSKA OLIMPIJSKIE

Igrzyska w Lake Placid otwarte

Polska wygrała z Finlandią

Wczoraj w Lake Placid nastąpiło uroczyste otwarcie XIII Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Niesco wcześniej jako pierwszy wystartowali hokeiści. Polacy już w pierwszym swoim występie na lodzie pokonali Finlandię 3:1 (1:0, 1:0, 1:1). Bramki dla Polski zdobyli: Andrzej Zabawa — 2 (15 i 28 min.), Leszek Kokoszka — 2 (30 i 35 min.) oraz Wiesław Jobjczyk — w 34 min.

Polacy zagraли w tym meczu tak jak od nich oczekiwano — z dużą wolą walki, ambicją, a przy tym zademonstrowali i na dobrym poziomie. Mecz nie był łatwy. Finowie grali ostro, zdecydowanie do końca, nie rezygnując z sukcesu. Pod koniec spotkania nastąpił dramatyczny moment. Do zakończenia meczu pozostało niewiele czasu. Na ławce kar wysiadł został Andrzej Ujwary, u którego Finowie zakwestionowali prawidłowość kija hokejowego. Drużyna fińska przypuściła szturm na bramkę Henryka Wojtyńka, a atak wzmógł się, gdy na pół minuty przed końcem spotkania rywali wycofali bramkarza i wprowadzili do gry szóstego napastnika. Wojtynek bronił znakomicie, a polski zespół obronił korzystny rezultat. Polacy prowadzili 1:0, 3:1, 5:2 a najskuteczniejszymi w naszym zespole byli Andrzej Zabawa i Leszek Kokoszka.

Pozostałe wyniki: w grupie I (czteronaw): Kanada — Holandia 10:1 (2:0, 2:0, 6:0), ZSRR — Japonia 16:9 (8:0, 5:0, 3:0).

Grupa II (niebieska): CSRS — Norwegia 11:3 (0:0, 5:0, 6:0), RFA — Szwajcaria 2:2 (0:1, 1:0, 1:1), RFN — Rumunia 4:6 (1:1, 3:2, 0:3).

Dziś 14 bm. w Lake Placid rozpoczęła się druga część zawodów. 1500 m kobiet (10:30 czasu miejscowego), startuje Erwina Ryś-Ferens; narciarstwo alpejskie. Bieg zjazdowy mężczyzn (11:30); narciarstwo klasyczne — bieg 30 km mężczyzn (9:00), startuje Józef Łuszczyk; saneczkarstwo — drugie ślizgi, jedynek (14:00).

Hokej na lodzie: Szwecja — Rumunia (13:00), RFN — Norwegia (13:30), ZSRR — Holandia (16:30), Kanada — Polska (17:00), Finlandia — Japonia (20:00), CSRS — USA (20:30).

Bieg na 3 km z udziałem Józefa Łuszczyka rozpoczyna się w 10-kilometrowej petli przygotowanej na sztuczny śniegu. Do biegu zgłoszili się 59 zawodników. Józef Łuszczyk wylosował przedostatni 57 numer startowy. 30 sekund przed nim z numerem 56 polegnie Zimoch (ZSRR). Finowie startowali jako ostatni Szwed Wasseberg. Z faworytów najwyżej wystartuje Bazułkow (ZSRR) z numerem 10. Finowie wylosowali numer 8. Józef Łuszczyk czuje się bardzo dobrze, jest pełen optymizmu. Natomiast o fatalnym pechu mogą mówić dwubiości. Po zwycięstwie Kłopotach zdrowotnych Długopolskiego teraz nabił się grypy Kawakol, jego start stoi pod znakiem zapytania. (Let)

82 sesja MKOL

Idea Coubertina zwycięży

Niektóre kółka polityczne na świecie próbują wywrzeć nacisk na olimpijczyków, aby zrehabilitowali Igrzyska Olimpijskie u pierwszych socjalistycznych krajów. Hasło to rzuciła USA i choć podjęto je w świecie kapitalistycznym kilku młodym stanowiącym niebezpieczeństwo dla nieznajomości one poparcia. Międzynarodowy Komitet Olimpijski podczas 82 sesji w Lake Placid zdecydowanie opowiedział się przeciw wszelkim próbom bojkotu letniej olimpiady. 73 członków MKOL podjęło jednomyślnie rezolucję o tej sprawie. Przedstawia ją prezes MKOL, lord KILLANIN podczas konferencji prasowej, która odbyła się we wtorek wieczorem w centrum prasowym w Lake Placid.

Rezolucja stwierdza, że Igrzyska XXII Olimpiady przynależą do idei Coubertina. Podkreśla, że to jest sprawa umowa między MKOL a Moskwa. Głównym zadaniem MKOL jest zapewnienie sportowcom całego świata warunków startu w Igrzyskach Olimpijskich. Odpowiadając na pytania dziennikarzy lord KILLANIN stwierdza, że żaden z członków MKOL, w tym USA, wycofałby się z jego zobowiązań do sportowców. Działalność olimpijską zdecydowanie przeciwdziała się jednak wszelkim próbom bojkotu. (Let)

Festiwal piłki ręcznej w Suwałkach

16 lutego poznamy najlepszych sportowców Suwałczyzny

Cztery zespoły, dwie reprezentacje Polski oraz Bułgaria i Węgry w pilce ręcznej, juniorów — będący udziałem w turnieju, który odbędzie się w dniach 15-16 bm. w hali sportowej Ośrodka Sportu i Rekreacji w Suwałkach. Suwalski turniej będzie prawdziwą imprezą, ale pojedynki „siodełek” zapowiadają się ciekawie.

W sobotę, 15 bm. o godz. 15:45 odbędzie się uroczyste otwarcie. Następnego dnia, 16 zmięra — Polska I i Polska II, a o godz. 17:30 Węgry z Bułgarią. W sobotę, 16 bm. o godz. 16 Polska II grać będzie z Węgrami, a o 17.30 Polska I z Bułgarią. W niedzielę, 17 bm. początek o

godz. 10. W pierwszym meczu Polska II zmierzy się z Bułgarią, a o 11.30 Polska I z Węgrami. O godz. 12.40 uroczyste zakończenie międzynarodowego turnieju juniorów w pilce ręcznej.

W piątek, 15 bm. w pierwszym dniu turnieju mieliśmy poznać w hali sportowej WOSIR najlepszych sportowców Suwałczyzny w roku. W tym dniu wzięli udział w turnieju młodzieżowcy, którzy wzięli udział w turnieju młodzieżowców. W związku z tym, że wielu ułomanych sportowców przebywa na zgrupowaniach, uroczyste ogłoszenie wyników odbędzie się w sobotę, 16 bm. o godz. 17 podczas turnieju piłki ręcznej w hali sportowej OSIR. (Let)

Mówca przekazał delegatom na VIII Zjazd PZPR, wszystkim polskim komunistom i ludzkom pracy PRL braterskie bojujące pozdrowienia od KC NSPJ i jego sekretarza generalnego Ericha Honeckera, od komunistów i całego narodu NRD.

My, komuniści NRD — powiedział — cieszymy się wraz z wami z doniosłych postępów, które osiągnięte w ostatnich dziesiętnych życia socjalistycznym od czasu VI i VII Zjazdu. Sprawozdanie KC i przemówienie wygłoszone przez I sekretarza KC KPZR naszego wysoko cenionego towarzysza i przyjaciela, Edwarda Gierka, określiło dobitnie i przekonująco wagę dokonania i zadań dla dalszego rozwoju socjalistycznej Polski i pomyślności narodu polskiego.

Nawiązując do obchodzonych w ub. r. 35 rocznicy odrodzenia Polski Ludowej oraz 30 rocznicy powstania NRD — mówca stwierdził, iż te doniosłe wydarzenia uwidoczniły cały ogrom tego, czego dokonali komuniści — po wyzwo-

leniu naszych krajów od faszystowskiego hitlerowskiego przez okrytą chwałą Armii Radzieckiej i walczące u jej boku Ludowe WP — w historycznie krótkim czasie dla rozwoju i pogłębienia nierozważalnej przyjaźni między narodami NRD i PRL. Wierni spuściznie wybitnych przodków rewolucyjnego ruchu robotniczego, działaliśmy i działamy na rzecz tego, aby dobre sąsiedztwo, nierozważalna przyjaźń i sojusz naszych partii i państw były nieziszczalne, żyły trwale i na zawsze w świadomości i postępowaniu naszych obu narodów. W ścisłym sojuszu ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami wspólnoty socjalistycznej, kroczyliśmy niezawodnie drogą budownictwa socjalistycznego społeczeństwa socjalistycznego.

Decydujące impulsy dla historycznego procesu zbliżenia naszych narodów, dla wszechstronnego pogłębienia naszej przyjaźni i współpracy wychodziły i wychodzą od naszych partii, a zwłaszcza od będących już tradycją przyjacielskich spotkań pomiędzy sekretarzem generalnym KC NSPJ

Paul Verner

— członek Biura Politycznego KC NSPJ

Erichem Honeckerem i I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem.

Dzięki temu osiągnięto poważne rezultaty w zakresie wymiany towarowej między obu krajami, w specjalizacji i kooperacji, w dziedzinie kultury, w ruchu turystycznym w naszym braterstwie broni. Możemy więc mówić o prawdziwej nowej ścieżce współpracy.

W NRD zapoczątkowano przygotowania do X Zjazdu NSPJ, który odbędzie się na wiosnę 1981 r. Słowniowo realizowany jest program pełnego zatrudnienia, dobrobytu narodu, wzrostu gospodarczego i stabilności. Duże znaczenie dla realizacji zadań gospodarki narodowej mają porozumienia zawarte ze Związkiem Radzieckim i innymi braćmi krajami socjalistycznymi na rok 1980.

NRD wnoszą aktywny wkład do umocnienia wspólnoty

państw socjalistycznych, międzynarodowych pozycji socjalizmu oraz zwiększenia skuteczności naszych wspólnych wysiłków w walce o zachowanie i umocnienie pokoju. Jest to obecnie bardziej niż kiedykolwiek kluczowym zadaniem skoordynowanej polityki zagranicznej wspólnoty socjalistycznej, z ZSRR jako główną siłą.

Agresywne imperialistyczne koła USA i NATO stawiają nas politykę pokoju przeciwko sobie. Przyjmując imperialistyczny, długofalowy program zbrojeń w maju 1978 r., podejmując w grudniu 1979 r. zgubne, wrogie ludom decyzje w sprawie nowych rakiet nuklearnych dla NATO, oraz prowadząc politykę stałej ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw — przeszły one do polityki wrożej odprężeniu, do podsycania wyścigu zbrojeń i

powrotu do zimnej wojny. Poważnego wsparcia udziela im obecnie kierownictwo Chin. Popiera ono otwarcie agresywną politykę NATO i jego działania zbrojeniowe.

Mimo że w zastrzeżeniu sytuacji międzynarodowej przez wpływowe siły imperialistyczne, ich rachuby są sprzeczne z samowolnym decydowaniem o losach narodów i o pokoju, nie spełnia się wspólnoty socjalistycznej jest i pozostaje ukierunkowana na zachowanie pokoju i odparcie wszelkiej agresji imperialistycznej. Konstruktyny program pokoju i bezpieczeństwa, przedstawiony przez Leonida Breżniewa w stolicy NRD, odwołuje się do wspólnoty i do ludzkości.

Forowany przez NATO wysięg zbrojeń zobowiązuje nas w sprawie ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami Układu Warszawskiego do utrzymania odpowiedniego poziomu naszej siły obronnej w ramach socjalistycznego soju-

szu wojskowego. Równocześnie wnosimy aktywny wkład do aktywizowania wszystkich dziedzin dobrej woli na rzecz obywateli pokoju, bardziej zdecydowanie niż kiedykolwiek wstępujemy na rzecz przekształcenia Europy w kontynent pokoju, dobrego sąsiedztwa i współpracy.

Stanowczo występujemy przeciwko wszelkim umocnieniom imperialistycznym i zwracamy uwagę na politykę i robotniczych, którzy w imię zwycięstwa, przywilejów, i rządzących światem zatruci atmosferę międzynarodowej współpracy i agresji. Narody nie dopuszczą do tego, by wielkie szlachetne idee współpracy pokojowej i sportowej rywalizacji młodzieży na olimpiadach były nadużywane do rozpętania nienawiści między narodami, przeciwko pokojowi, wolności i wzajemnemu zrozumieniu. Kraje socjalistyczne nie dopuszczą do tego, by polityka socjalistyczna została zaskarżona. Polityka odprężenia musi pozostać nadal najlepszą tendencją w życiu międzynarodowym.

Kierownictwo partyjno-polityczne, naród NRD ponownie kroki podjęte przez Związek Radziecki na prośbę kierownictwa afgańskiego w celu zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa.

DYSKUSJA NA VIII ZJEŹDZIE PZPR

Władysław Juskiewicz

— zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Białymstoku

SZANOWNY TOWARZYSZU I SEKRETARZU TOWARZYSZE DELEGACJI

Lata siedemdziesiąte, to szczególny rozdział polskiej historii. Nasze pokolenie wnosi w tych latach olbrzymy wkład do wieloletniej historii. Nasze pokolenie wnosi w tych latach olbrzymy wkład do wieloletniej historii. Nasze pokolenie wnosi w tych latach olbrzymy wkład do wieloletniej historii.

Biurowo Polityczne naszego Komitetu Centralnego dostrzegło te potrzeby, ostrzeżenie w województwach wschodnich i podjęło specjalną uchwałę, której realizacja przynosi już wymierne wyniki. Na Białostockie lepiej wykorzystać siły, przybywa nam specjalistycznych gospodarstw, indywidualnych i spółdzielczych, umocniły się PGR.

innym tylko partia — przy ich aktywnym wysiłku — jest zdolna likwidować przeszkody i trudności.

Darzą Was ludzie — szanowny towarzyszu Gierku — głębokim szacunkiem i zaufaniem. Jest to wielka wartość partii, wartość konieczna.

Mam przyjemny, nałożony przez ludzi pracy Białostocki obowiązek, najserdeczniej podziękować Wam za troskę o rozwój naszego województwa, za zrozumienie naszych potrzeb, za wysoką i zobowiązującą ocenę naszego dorobku wyrażoną w czasie Waszej niedawnej wizyty na Białostocku.

Z wielkim uznaniem odnosimy się do polityki naszego kierownictwa w dziedzinie rozwijania współpracy i przyjaźni między narodami, umacniania braterskiej jedności ze Związkiem Radzieckim i krajami wspólnoty socjalistycznej. Dumni jesteśmy z godnego wkładu Polski w umacnianie pokoju — najcenniejszego dobra socjalistycznej Ojczyzny, jej obecnych i przyszłych pokoleń.

Naszemu Zjazdowi przypadło w udziale kształtowanie perspektywy oblicza Polski lat osiemdziesiątych. Na pańskie pytanie: jaka to będzie Polska, my komuniści odpowiadamy: będzie to zasobna, silna i bezpieczna, zajmująca godne miejsce w świecie socjalistycznej Ojczyzny Polaków.

SZANOWNI TOWARZYSZE DELEGACJI

Przyjechalismy na Zjazd z dużym dorobkiem w realizacji uchwał VI i VII Zjazdu, dorobkiem wzbogacającym w ostatnich miesiącach czynnem zjazdowym klasy robotniczej, rolników, inteligencji, kobiet i młodzieży.

Przyjechalismy na Białostocki mandat gorącego uznania i pełnego zaufania do kierownictwa naszej partii oraz serdecznej, silnej woli kontynuowania naszej społeczno-gospodarczej strategii rozwoju kraju.

Towarzyszy nam na Zjeździe przekonanie, że jako partia w województwie białostockim potrafimy przewodzić w realizacji uchwał VIII Zjazdu, głęboko przeobrazić region, budować i rozwijać bogate i dynamiczne gospodarkę, bogate i dynamiczne życie mieszkańców, dobrze służąc naszej partii, naszej socjalistycznej Polsce.

Henryk Bieniaszewski

— zastępca członka KC, brygadziśta w Zakładach Włókien Chemicznych „Chemtex-Elana” w Toruniu

Tylko w bieżącym 5-leciu na rozbudowę potencjału wytwórczego „Elany”, która była największym poligonem inwestycyjnym woj. toruńskiego, wydatkowano ponad 8 mld zł. Efektem tego są nowe asortymenty włókien poliestrowych dla przemysłu lekkiego, zwiększone moce elektrociepłowni dla nowych osiedli mieszkaniowych, a także dodatkowe miejsca w żłobkach, przedszkolach i hotelach pracowniczych.

W ub.r. zakończyliśmy kolejny etap rozbudowy. Przebiegała ona z wieloma kłopotami i opóźnieniami. Na własnym przykładzie doświadczaliśmy, ile jeszcze musimy podjąć wysiłku, aby usprawnić system realizacji inwestycji, lepiej organizować i zarządzać procesami w całym cyklu budowy. Ale też przekonywaliśmy się, że własne inicjatywy i rzetelna praca załogi jest w stanie pokonać wiele barier.

Chciałbym z trybuny VIII Zjazdu zameldować Wam, towarzyszu I sekretarzu — znając Waszą troskę o nasz zakład — że zdołaliśmy odrobić wiele strąt powstałych na skutek opóźnień, trzy miesiące wcześniej uzyskując z nowych inwestycji projektowane zdolności produkcyjne.

Mamy świadomość, że budowanie nowych obiektów, nowych linii produkcyjnych czy stanowisk pracy to dopiero początek, że musimy teraz szybko i racjonalnie wykorzystywać posiadany potencjał, uzyskiwać z niego przy najniższych kosztach jak najwięcej i jak najlepszych produktów. Dbamy o dalszy rozwój robotniczej demokracji i rozszerzanie kregu pracowników autentycznie współodpowiedzialnych za realizację

Jerzy Zasada

— członek KC, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu

Lata dzielące nas od VII Zjazdu partii to okres, w którym mimo wielu znanych trudności — uzyskaliśmy dalszy, wszechstronny postęp we wszystkich dziedzinach naszego życia. Jest to zasługa naszej partii i jej przywódcy, pod których kierownictwem klasa robotnicza i wszyscy ludzie pracy, ofiarne realizowali zadania, wytyczone uchwałami VII Zjazdu. Praktyka i codzienne życie dają niezliczone przykłady, że tam gdzie jest silna, ideologiczna, warta organizacji partynia, dzwora działająca instancja, tam są też dobre wyniki.

Wyniki tej pracy są widoczne. Nasze instancje partynne w miastach i gminach pracują coraz lepiej, stają się prawdziwym kierownictwem ogółem na swoim terenie. Umacniają partię, myśląc o przyszłości przyjeżdżając w nasze szeregi w przeddzień VIII Zjazdu ponad 250 zaangażowanych w pracy i organizacjach młodzieżowych kandydatów, w tym 120 studentów i studentek — członków SZSP.

W województwie nastąpił dalszy wzrost poziomu życia. Poważnie zwiększyły się pieniężne przychody ludności. Szczególnie dynamicznie wzrosły przychody ludności z tytułu świadczeń społecznych. Nastąpił rozwój produkcji przemysłowej a w wyniku modernizacji — dalszy wzrost udziału przemysłu elektromaszynowego w strukturze przemysłu poznańskiego. Oddano szereg ważnych inwestycji, m.in. Zakład Akumulatorów Rozruchowych „Centra”, obiekty dla licencyjnej produkcji central telefonicznych. Załoga „Cegielskiego” wyprodukowała w Cynie Zjazdowym nowoczesną, przystosowaną do pracy w trudnych warunkach atmosferycznych, lokomotywę elektryczną. W rolnictwie poznańskim nastąpiły dalsze przemiany. Wyrażają się one m.in. w zwiększeniu produkcji globalnej rolnictwa o blisko 10 proc.

Wspomniałem tutaj o osiągnięciach, ale przecież nasza partia jest partią liczną, dysponującą ogromnym potencjałem intelektualnym i moralnym. Jej członkowie są reprezentantami i nosicielami tych wartości, dzięki którym Polska — w sojuszu z Krajem Rad i całą wspólnotą socjalistyczną — w tak krótkim czasie mogła przebiec tak wielką drogę rozwoju, mogła stać się państwem nowoczesnym, o wysokim szacunku i autorytecie wśród innych narodów świata.

Zbigniew Bartosiewicz

— minister Energetyki i Energii Atomowej

Światowe problemy energetyczne zmobilizowały naukę do intensyfikacji poszukiwań nowych źródeł energii, a także wywołały konieczność zasadniczych zmian jakościowych w wykorzystaniu i przetwarzaniu. Nasza gospodarka zużywa nadmierną ilość energii w stosunku do osiągniętego poziomu rozwoju. Uważam, że nasza kadra techniczna stosunkowo szybko może i powinna zmniejszyć energochłonność produkcji. Należy m.in. przystąpić do rekonstrukcji szczególnie energochłonnych technologii. Musi to być stałe i konsekwentne działanie.

Realizacja tych zadań, wsparta zastosowaniem nowych technik sterowania, poborem mocy, pozwalała przyjąć wykazaną w Wytężnych górach granicę wzrostu produkcji energii elektrycznej jako wystarczającą, przy konsekwentnie wprowadzanych zmianach w strukturze rozwoju gospodarczego. Musimy pamiętać o tym, że zwiększenie mocy dyspozycyjnej z nowych inwestycji energetycznych będzie w najbliższych latach niewiele tylko wyższe od rocznych przyrostów zapotrzebowania na prąd.

Moc zainstalowana w naszych elektrowniach wzrosła już z 14 tys. MW w 1970 r. do blisko 25 tys. MW w br., jednak zapotrzebowanie na energię wzrosło jeszcze szybciej. Dyktuje to konieczność przemysłowych i konsekwentnych przedsięwzięć mających na celu zarówno zwiększenie produkcji energii jak i zmniejszenie jej zużycia.

Mamy opracowany program rozwoju scentralizowanego ciepłownictwa dla naszych miast, ale normy izolacyjności budynków są zbyt rozluźnione. Poprawa w tej dziedzinie jest niezbędna.

Stanisława Kruk

— ikaczka z Zakładów Przemysłu Lniarskiego w Żyrardowie, woj. skierniewickie

Pragnę przedstawić niektóre działania partynne podejmowane w woj. skierniewickim i moim zakładzie na rzecz zwiększenia produkcji rynkowej i eksportowej. Główny nurt pracy w tych kluczowych sprawach skierowany jest na wzrost ilości i jakości, nowoczesności i poprawy struktury asortymentowej produkcji, na efektyw-

micznymi nie tylko dla wytwórców wyrobów finalnych, lecz także dla kooperantów. Ci ostatni zbyt często stawiają sprawę eksportu własnych tkanin przed przemyślnymi na eksport dostawami wyrobów przemysłu odczadkowego, chociaż rachunek ekonomiczny uzasadnia tu kolejność odwrotną.

Dorobek naszego województwa pomażają ludzie pracy czynnym społecznym i licznymi zobowiązaniami. Obywatelski Czyn 35-lecia PRL miał u nas wartość 638 mln zł. Wartość zobowiązań zjazdowych wynosi już ponad 160 mln zł, a w 30 większych zakładach załącznieto Warty Zjazdowe. Taki jest wyraz naszego poparcia dla kontynuacji dotychczasowej strategii partii, dla programu zapewnienia pomyślności każdej polskiej rodziny.

Pracuję od wielu lat w Żyrardowskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego, najstarszym ośrodku tej branży w Polsce, który w roku ubiegłym obchodził 150-lecie swojego istnienia. Jesteśmy największym w kraju producentem poszukiwanych wyrobów lniarskich na rynek i na eksport do 23 krajów świata.

W latach 1976–79 sprzedaż na rynek wzrosła o prawie 70 proc., a dostawy na eksport o 80 proc. Produkujemy 45 wyrobów ze znakami jakości, a nasze tkaniny zdobyły złote medale na Międzynarodowych Targach Liniarskich. Było to następstwem systematycznych poszukiwań

Partia nasza jest partią liczną, dysponującą ogromnym potencjałem intelektualnym i moralnym. Jej członkowie są reprezentantami i nosicielami tych wartości, dzięki którym Polska — w sojuszu z Krajem Rad i całą wspólnotą socjalistyczną — w tak krótkim czasie mogła przebiec tak wielką drogę rozwoju, mogła stać się państwem nowoczesnym, o wysokim szacunku i autorytecie wśród innych narodów świata.

Przychodzimy na Zjazd wzbogaceni również o dyskusję przeprowadzoną przez aktywną naszą partię, świadomością w każdej rodzinie, w każdym gospodarstwie, w każdej gminie i mieście. Nie oznacza to jednak, że nie brak nam problemów. Trzeba je dostrzegać i skutecznie rozwiązywać. Dlatego, opowiadając się za krytycznym podejściem do szeregu spraw, staramy się przede wszystkim umacniać pozytywne motywy działalności członków partii i społeczeństwa.

Dlatego też najważniejszą sprawą, którą przed sobą stawiamy, to podniesienie efektywności gospodarowania. Ponieważ decydujący wpływ na poprawę efektywności ma kadra kierownicza, postawiliśmy sobie zadanie, aby wśród tych kadry ugruntować solidarność zawodową, szacunek dla umów, przekazywanie ekspertów i informacji. Kadra kierownicza powinna być wzorem socjalistycznej solidności i przykładem szacunku dla takich cech, jak punktualność, prawdomówność, odwaga, zdyscyplinowanie i ofiarność w pracy dla Ojczyzny. Uważam, że partia powinna nadać wysoką rangę komisjom kontroli partynnej i komitetom kontroli społecznej w ich walce z protekcją, nieuczciwościami, przywilejami, prywatą i nadużywaniem władzy. Jest to po prostu walka o skromność kadr we wszystkich dziedzinach życia, o ich uczciwość, także w życiu prywatnym.

Podobnie jak całe górnictwo węgla kamiennego, kopalnia nasza osiągnęła w bieżącym 5-leciu korzystne rezultaty. W ciągu 4 minionych lat przekroczyliśmy zadania ustalone w planach rocznych o 54 tys. ton. W zeszłym roku wydobyliśmy 4,5 mln ton węgla, osiągając wysoki poziom wydajności pracy i wykorzystania maszyn.

Szczególnie cenimy sobie codzienną troskę partii o rozwój i przyszłość przemysłu węglowego. Wszyscy górnicy, którzy chlubią się Waszą, towarzyszu Gierku, przynależnością do naszej wielkiej rodziny, są Wam głęboko wdzięczni za wielką rangę, jaką nadałście naszemu narodowemu przemysłowi, za gruntowne przeobrażenia w technice, w warunkach pracy, za korzystne zmiany w życiu górników i ich rodzin.

Do przemysłu wydobywczego napływają i napływają będą nieskończenie wielkie województwa. Jest to niezbędne ze względu na dalszy rozwój górnictwa i wdrażanie w nim 4-brygadowej organizacji pracy. Wszystkich, którzy chcą wspólnie z nami pracować w naszym trudnym, ale jakże ważnym dla Ojczyzny zawodzie, przyjmujemy z otwartymi ramionami. Bardzo liczymy na to, że coraz więcej młodzieży z całej Polski uczę się będzie w

nowych rozwiązań technologicznych i wzorniczych oraz efektem poważnych nakładów inwestycyjnych na modernizację parku maszynowego.

Dyskusja nad Wytężnymi na Zjazd wykazała, że nie wszystkie sprawy potrafiłmy rozwiązać najlepiej, że nie najlepsza jeszcze była organizacja pracy. Szereż jednak niepowodzeń nie zależało od naszej załogi, a odnoś się to głównie do rytmiki zaopatrzenia w surowce, a także kłopotów energetycznych.

Z dużym zadowoleniem przyjeżdżamy niedawno uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawie dalszego rozwoju przemysłu lniarskiego w Polsce. Pragnę zapewnić, że nasza ofiarna załoga, której połowę stanowi młodzież, dołoży wysiłków, aby wnieść jak największy wkład w realizację tego programu.

Program, który przyjmujemy na VIII Zjeździe partii przed całą partią i narodem konkretne zadania, które realizować będziemy skupieni wokół nowo wybranego Komitetu Centralnego. W pracy partynnej koncentrować będziemy uwagę na kształtowaniu powszechnej świadomości, że nasze cele możemy osiągnąć jedynie poprzez coraz lepszą pracę i lepsze gospodarowanie. My, robotnicy, w pracy naszej wykorzystamy wszystkie dobre doświadczenia ostatnich lat, a także sięgając będziemy po nowe formy działania wynikające z uchwał VIII Zjazdu partii.

Andrzej Żabiński

— członek KC, I sekretarz KW PZPR w Opolu

Wykonaliśmy ubiegłoroczny plan produkcji przemysłowej, zarówno w eksporcie, jak i na rynek, a także zadania w budownictwie mieszkaniowym. Wykonane zostały również plany skupu mięsa, mleka i plany produkcji cukru; dobiega końca realizacja planu skupu zboża. 8 lutego nastąpił rozruch technologiczny linii odwieńczej w Hucie „Malapanew”, która dawać będzie krajowi rocznie 18 tys. ton wysokogatunkowych, dotąd deficytowych odlewów.

Popieramy z całą konsekwencją rolników indywidualnych. Jednak w wyniku obiektywnych procesów, jakie dokonują się na polskiej wsi, co trzeci rolnik przekroczył 60 rok życia, a ponad 60 proc. gospodarstw prowadzi wyłącznie kobiety. Aż 37 proc. gospodarstw nie sprzedaje państwu żadnej produkcji lub sprzedaje za poniżej 15 tys. zł rocznie. Toteż popieramy i będziemy przyspieszać tempo przeobrażeń agrarnych w naszym województwie. Niezbędne jest stworzenie większych przywilejów dla rolniczych spółdzielni produkcyjnych w przedziale maszyn rolniczych i ciągników. Równocześnie idzie o to, aby uspołecznione gospodarstwa bardziej pomagały rolnikom indywidualnym.

W warunkach woj. opolskiego problemy żywnościowe rozwiązujemy jedynie przez wzrost produkcji towarowej na drodze szybkiej koncentracji ziemi w gospodarstwach uspołecznionych i tworzenia gospodarstw specjalistycznych. Dlatego też będziemy dążyć do podwojenia w najbliższych latach, zarówno arealu, jak i ilości członków spółdzielni produkcyjnych i ziemi w państwowych gospodarstwach rolnych. Za najważniejszy uważamy w tej chwili zdecydowany wzrost produkcji pasz gospodarskich. Nadal będziemy rozwijać przemysł rolno-spożywczy, aby stanowił on główne centrum produkcji żywności dla Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Jan Zieliński

— górnik przodkowy kopalni „Halemba” w Rudzie Śląskiej, woj. katowickie

Rozumiemy, że konieczne będzie utrzymanie dużego tempa przrodu wydobywa, by w 1985 r. uzyskać 235 mln ton węgla. Zdajemy sobie sprawę z tego, że wykozystanie bogactw naszej ojczyzny ziem, wyniki osiągnięte przez górnictwo węgla kamiennego i brunatnego, miedzi i siarki oraz innych cennych surowców, w poważnym stopniu decydują o tempie rozwoju kraju.

Do przemysłu wydobywczego napływają i napływają będą nieskończenie wielkie województwa. Jest to niezbędne ze względu na dalszy rozwój górnictwa i wdrażanie w nim 4-brygadowej organizacji pracy. Wszystkich, którzy chcą wspólnie z nami pracować w naszym trudnym, ale jakże ważnym dla Ojczyzny zawodzie, przyjmujemy z otwartymi ramionami. Bardzo liczymy na to, że coraz więcej młodzieży z całej Polski uczę się będzie w

ciąg dalszy na str. 4



Na sali obrad delegaci województwa białostockiego. CAF—Moroz—teletext

DYSKUSJA NA VIII ZJEZDZIE PZPR

Zbigniew Białecki

SZANOWNE
TOWARZYSZKI
I TOWARZYSZE!

— zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR
w Suwałkach

Przybyliśmy na Zjazd wprost z zebrań partyjnych i spotkań z ludźmi pracy wszystkich środowisk. Jesteśmy pod ich dużym wrażeniem. Mamy świeżo w pamięci głosy gospodarskiej debaty, w jakiej brały udział setki tysięcy partyjnych i bezpartyjnych rodaków. Dobrą platformą tej dyskusji były Wytoczne na Zjazd wzbogacenie komentarzem i rozwinięciem wystąpienia naszych przywódców, a przede wszystkim towarzysza I sekretarza Komitetu Centralnego.

Najcenniejszym osiągnięciem, moim zdaniem, w kampanii przedzjazdowej jest wydatne pogłębienie świadomości szerokiego kręgu społeczeństwa o rzeczywistym stanie spraw naszego kraju, jego realnych perspektywach i wnioskach z tego wynikających. Niezaprzeczalnie duży dorobek mającej dekady, obecne trudności i uwarunkowania dalszego rozwoju, w przeważającej liczbie głosów ogólnonarodowej dyskusji znalazły właściwy wymiar i tonację. Wzrosła gotowość ludzi do samodzielnego działania na rzecz przewyższenia trudności i ponoszenia wyrzeczeń dla umocnienia bezpieczeństwa kraju — gdy zajdzie tego potrzeba. Długość informacji o stanie spraw naszych wywołany przyspieszonym obiegiem tychże informacji, wiadomości, myśli między różnymi szczeblami i ośrodkami społecznymi, wzrost napięcia umysłowego życia kraju — to cenne wyniki pracy partii przed Zjazdem. Tworzą one nową, bardziej sprzyjającą sytuację, w jakiej wypadnie nam teraz po Zjeździe działać.



Delegaci województwa suwalskiego na sali obrad.

Zrozumiane i przyswojone zostały w podstawach społeczeństwa różne implikacje przyczyn obiektywnych naszych bieżących kłopotów. Ale z tym większą dezaprobatą, wyrażoną często głosami irytacji, atakowano te ujemne zjawiska w naszej ekonomice przede wszystkim, których nie można ukryć za parawanem trudności obiektywnych, ponieważ ich przyczyny wynikają niejednostajnie z braku elementarnego porządku w zarządzaniu na wielu szczeblach i w różnych dziedzinach naszej gospodarki. Często przytaczano fakty świadczące o niepełnej synchronizacji sterowania różnymi dziedzinami gospodarki oraz o malejącej roli koordynacyjnej planu centralnego. Uogólniając te opinie, bo nie czas i miejsce tu by je w swej mnogości przytaczać, stwierdziliśmy, że do tej chwili odczuwalne są w terenie najłagodniejsze miejsca naszej ekonomiki, jakimi są styki międzyresortowe i międzybranżowe. W tych warunkach, aby wykonać swe plany, coraz powszechniej stosowane są w przedsiębiorstwach, województwach, instytucjach metody właściwe niskiemu poziomowi rozwoju gospodarczego, to jest systemu wymiany bezpośredniej, czyli towar za towar, a umiejętność posługiwania się metodą, jak to niektórzy nazywają, uszczelki, urasta, niestety, do jednego z ważnych kryteriów oceny sprawności naszej kadry kierowniczej.

Niezrozumiałe jest też dla wielu np. suwalczan i mieszkanów sąsiednich województw, dlaczego w tych częściach kraju, gdzie według klimatycznych norm suwalskich panuje wciąż wiosna i lato, a u nas prawie przez 6 miesięcy zima i to surowa, normy węgla opałowego są tu i tam jednakowe? Dlaczego? Czy przy 30-procentowym zaawansowaniu wieloletniego obiektu przemysłowego nie można podjąć w nim instalacji importowanych z kilkanaście milionów dolarów i zmagać się z trudnością na placu budowy maszyn, by oddać go jeszcze w bieżącym roku do rozruchu? Jednocześnie rozgrzebuje się w okolicy kilka nowych dołów pod inwestycje lat dalszych. Pytania podobne można mnożyć.

W tym kontekście stwierdzić należy, że jest duże oczekiwanie na generalne porządkowanie wielu dziedzin naszego życia, potrzeba wielu usprawnień planowania i zarządzania centralnego i że jest to jedna z wielu prawd podjętych w dokumentach Komitetu Centralnego i wystąpieniach naszego I sekretarza.

Wsi i aspiracjami cywilizacyjnymi rolników piętrzą się tam nowe potrzeby, a wraz z tym konieczność szerszego i aktywniejszego wkroczenia w tę problematykę komitetów gminnych partii, naszego Komitetu Wojewódzkiego i szczebli na tych szczeblach z ogniwami Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Przede wszystkim jednak sytuacja ta wymaga wydatnego wsparcia materialnego i kadrowego tych wszystkich tendencji w naszym rolnictwie przez wojewódzkę, centralne władze partyjne i państwowe.

A w ogóle reforma administracji dała żywy impuls

rowniwanie dysproporcji cywilizacyjnych w rozwoju zapóźnionych terenów. Potrzebny jest jednak na to czas i to dobry — pomyślny ogólnemu rozwojowi kraju — czas. Będziemy robić w Suwałkach wszystko, by następował on szybko.

TOWARZYSZE!

Kampania przedzjazdowa odświeżyła naszą wrażliwość na żywo sprawy klasy robotniczej, chłopów, z których prawie bez reszty się wywodzimy. Odwaga w mówieniu prawdy, szczerść i serdeczność, jakie cechują tow. Gierka w bezpośrednich kontaktach z ludźmi wszystkich środowisk, umiejętność słuchania głosów krytyki, a jednocześnie jego niezach-

nego tak wiele uwagi poświęcają efektywności gospodarowania. Działania w tym zakresie powinny skutecznie i ofensywnie wspierać system oceny wyników pracy. Trzeba wśród załóg ugruntować przekonanie, że gospodarność popłaca, a niegospodarność kosztuje, lecz nie państwo, a bezpośrednio tych, którzy ponoszą za nią winę, niezależnie od szczebla kierowania i zarządzania gospodarką.

Olbrzymi dorobek dekady lat 70-tych widoczny jest najbardziej w sferze osiągnięć społecznych. Rozwiązaliśmy wiele problemów społecznych o historycznym znaczeniu, a dla

rozwiązania innych stworzyliśmy bazę materialną, która zaowocuje w latach 80-tych. Są to dokonania oczywiste, a ich skutki dotyczą każdego z nas.

Uchwały VII Zjazdu partii realizowaliśmy w nowym układzie administracyjnym kraju. Reforma była czynnikiem zwiększającym aktywność ludzi pracy w rozwiązywaniu problemów własnego środowiska. Nie zdają jednak egzaminu niektóre organizacje ponadwojewódzkie. Zachodzi więc konieczność dostosowania struktury tych jednostek do struktury państwowej administracji terenowej.

Józef Barecki

— członek KC, redaktor naczelny „Trybuny Ludu”,
przewodniczący ZG SDP

Nasza partia przywiązuje wielką wagę do rozwoju myśli marksistowsko-leninowskiej, do kształtowania socjalistycznych postaw i motywacji działania obywateli. Wiele osiągnięliśmy w popularyzacji ideologii naszej partii, w upowszechnianiu socjalistycznych wartości społecznych, w wychowawczym oddziaływaniu na postawy ludzi. Ale dostrzegamy jednocześnie niepokojące zjawiska. Siła naszych idei, skierowana na kształtowanie postaw twórczych, zaangażowanych i ofiarnych, nie sięga jeszcze dość głęboko w powszednie życie ludzi w ich codzienną motywację postępowania. Trzeba zwiększać rolę nauk społecznych w badaniach nad mechanizmem kształtowania świadomości. Ważną rolę do spełnienia mają tu nauki historyczne, zwłaszcza wobec młodych pokoleń.

Zwiększać musi swoje wychowawcze oddziaływanie prasa, radio i telewizja. Mają one w naszym ustroju dwa najważniejsze atuty, które pozwalają dziennikarstwu spełniać zadania służące całemu społeczeństwu: obowiązek popularyzowania rzetelnej pracy, aktywnych postaw i i krytyki tego wszystkiego, co jest niezgodne z interesem społecznym. Zadania te ujęte w Wytocznych KC, podkreślone w referacie tow. Edwarda Gierka środowiskowi dziennikarskie i jego organizacja twórcza Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, realizować będą z całą odpowiedzialnością.

Będziemy zwiększać kontrolne funkcje prasy, radia i telewizji, zarówno te, które wynikają z obowiązku śledzenia realizacji uchwał partii, jak i odzwierciedlania opinii publicznej, z którą prasa jest utożsamiana. Dyskusja przedzjazdowa jeszcze raz wykazała, że opinia publiczna stanowi czynnik, który winien być w większym stopniu wykorzystywany w walce o ład, porządek i dyscyplinę społeczną.

Józef Majchrzak

— członek KC, I sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy

Mamy za sobą lata uporczywej realizacji zadań narzeczonych na VI i VII Zjeździe partii, lata niezaprzeczalnych dokonań w przemyśle, rolnictwie, kulturze, nauce, w ochronie zdrowia, w doświadczeniach w każdym województwie, gminie, zakładzie pracy, w mieście i na wsi.

Przychodzimy — jako województwo — na VIII Zjazd partii z globalną wartością produkcji przemysłu i rolnictwa za miniony rok 2-krotnie większą w porównaniu do roku 1970, wynoszącą 110 mld zł. Meldujemy o oddaniu ok. 70 tys. mieszkań w minionych 9 latach, co stanowi połowę wszystkich mieszkań wybudowanych w Bydgoskim po wojnie, o zainwestowaniu w tej dekadzie 134 mld zł. Oddaliśmy do użytku 28 obiektów ważnych dla gospodarki narodowej, a wśród nich: zakłady sody ciężkiej, hutę szkła gospodarczego, fabrykę urządzeń teleelektrycznych, zakłady rowerowe, fabrykę domów i wiele innych.

Realizując program społeczny, oddaliśmy społeczeństwu nowe i rozbudowane szpitale, nowe ośrodki naukowe, wiele obiektów oświaty i kultury. Dziś, w oparciu o stworzony potencjał wytwórczy, przy lepszej organizacji pracy, przy konsekwentnej ocenie przydatności kadr w gospodarce, administracji, przy poprawniejszej gospodarce surowcowo-materialowej, przy efektywniejszym wykorzystaniu czasu pracy możemy pracować lepiej i wydajniej, skutecznie likwidować istniejące jeszcze bariery naszego rozwoju.

Również na wsi bydgoskiej w okresie międzyzjazdowym zaszły pozytywne przemiany: produkcja towarowa wzrosła o 10 proc., mimo trudnych warunków klimatycznych i mniejszych dostaw środków produkcji wzrosła produkcja żywności. Wykonaliśmy wszy-

W nowoczesnym społeczeństwie wychowawcza jest nie tylko szkoła, prasa, radio, telewizja, lecz także zakład pracy, urząd, cała sfera kontaktów między władzą i administracją a obywatelami. Na stosunek do zadań społecznych wpływa też organizacja produkcji, system zarządzania, stymulatory i bodźce ekonomiczne, system wynagrodzeń — są to wszystko czynniki wychowania i rozwoju ludzi, a nie tylko sprawy bilansu placów czy wskaźników produkcyjnych. Świadomość i postawy kształtują się głównie w praktyce społecznej i pod wpływem faktów życiowych. Dla realizacji naszych celów niezbędna jest więc spójność oddziaływania, przede wszystkim zaś spójność hasła ideowego-wychowawczego z bodźcami społecznymi, kształtowanymi przez praktykę państwową, administracyjną i gospodarczą.

Nasza partia konsekwentnie stosuje w swej działalności leninowskie kryterium prymatu ideologii i polityki nad ekonomiką. Realizacją programu VI i VII Zjazdu przywróciła służbę wobec potrzeb człowieka sens ekonomiki. Planując rozwój kraju, partia nas określa cele społeczne w interesie ludzi pracy.

Dzisiejsza Polska powstała w walce i trudzie, stała się własnością całego narodu. Definiuje się ona w kategoriach wspólnego losu i wspólnej woli rozwoju. W tak pojmowanej wspólnoty jest miejsce na dyskusję, która może się odbywać tylko na płaszczyźnie uznania zasadniczych przynależności ustrojowych socjalizmu, naszych więzi sojuszniczych z państwami socjalistycznymi i troski o umacnianie jednności narodu. Nie ma w tej dyskusji miejsca dla przeciwników socjalizmu, tym bardziej nie ma miejsca dla wrogów nam ośrodków ideologicznych i politycznych.

stycznego internacionalizmu. Taka postawa jest niezbędna zwłaszcza dzisiaj, gdy siły imperialistyczne i zimnowojenne wyraźnie zmierzają w kierunku zahamowania procesu odprężenia i naruszenia no-

Anna Socha

— brakarz w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Pilica” w Tomaszowie Mazowieckim,
woj. piotrkowski

W ciągu minionych pięciu lat pracy w nowym piotrkowskim województwie zrobiono niemało. Wartość produkcji zwiększono o ponad 11 mld zł. Nastąpił 2,5-krotny wzrost liczby oddanych do użytku mieszkań, do których wprowadziło się 12,5 tys. rodzin — wobec szybkiego rozwoju województwa — kolejka czekających się ciągle jeszcze długa. Na to, że w tak krótkim czasie dokonaliśmy tak wiele, złożyły się przede wszystkim mądre programy partii i codzienna, coraz wydajniejsza praca ludzi. Życie potwierdziło, że my komunisty, działając w ścisłej więzi z całym społeczeństwem, zdołaliśmy pokonać trudności. Przekonał nas o tym niełatwy rok ubiegły.

Nie wszystko, oczywiście, udało się rozwiązać; niemało jest zwłaszcza spraw związanych z zaspokajaniem potrzeb rodziny. Dlatego z satysfakcją przyjeżdżamy do naszego województwa, które tyle uwagi poświęcając potrzebom rodziny i młodego pokolenia. Przykładem może być i woj. piotrkowski, w którym w ciągu 5-lecia wybudowano 40 nowych przedszkoli i 15 nowocześnie wyposażonych miejscówek dla dzieci. Po dwójno więcej miejsc w żłobkach. Rozumiemy, że musimy w tym wszystkim pomagać poprzez coraz lepszą pracę i gospodarność na każdym stanowisku. Trzeba produkować więcej dobrych towarów, ułatwiać kobietom życie. W naszym zakładzie chcemy to robić, ale nie wszystko zależy od nas. Potrzebne jest przede wszystkim lepsze, bardziej rytmiczne zaopatrzenie, zbilansowane zadanie ze środkami.

Nasze najważniejsze obecnie zadanie to danie krajowi możliwie szybko 4.300 MW energii elektrycznej z Belchatowa. Mobilizujemy w tym celu wszystkie siły partii w województwie, ale nie możemy sami pokonać trudności. Prosimy więc z trybuny zjazdowej, aby wszyscy ci, którzy

Ludzie pracy — związkowcy z aprobatą przyjęli zapowiedź kontynuacji przez partię polityki priorytetu celów społecznych. Rozumiemy, że ważne dla nich problemy mogą być w obecnych warunkach rozwiązywane stopniowo, w miarę wypracowywania środków, według hierarchii ważności społecznej i gospodarczej. Związki zawodowe, tak jak dotychczas, będą w tym współuczestniczyć z pełnym zaangażowaniem, rozwijając inicjatywy zakładowe wspierające wysiłek partii i państwa.

Widzimy jednocześnie potrzebę stałego doskonalenia polityki cen oraz wzmożonej ich kontroli.

Związki zawodowe będą skutecznie działać na rzecz umacniania zasad sprawiedliwości społecznej w gospodarowaniu i podziale zakładowych funduszy socjalnego i mieszkaniowego. Będziemy dążyć do tego, by fundusze te służyły wyrównywaniu dysproporcji w warunkach życia, by trafiały do tych, którzy najbardziej ich potrzebują i najbardziej na nie zasługują.

Niezwykle ważny w odczuciu załóg jest problem mieszkaniowy. Ludzie pracy pozytywnie oceniają ogromny wysiłek państwa z tym związanym, a równocześnie wnoszą w tej sprawie wiele uzasadnionych skarg i pretensji. Dotyczy one jakości i terminowości budownictwa, nie zawsze sprawiedliwego rozdziału mieszkań, przypadków spekulacji mieszkaniowymi i niewykonania planowanych zadań budownictwa towarzyszącego. Związki zawodowe będą wzmagać działalność kontrolną w tej dziedzinie.

Związkowcy rozumieją, że nakreślone przez Zjazd cele

wej rundy wyścigu zbroi, ograniczenia wzajemnie korzystnej współpracy między Wschodem a Zachodem, a także cofnięcia postępów przy obrażach zachodzących w świecie.

W programie VIII Zjazdu widzimy wielką szansę, a równocześnie bodziec do dawanego krajowi coraz lepszej produkcji. Rozumiemy, że jest to jedyna droga, na której może nastąpić poprawa życia mieszkańców naszego regionu. My robotnicy rozumiemy, że każda maszyna, a zwłaszcza zakupiona za dewizy, nie może stać bezczynnie w zakładzie, że powinna dawać ludziom towar wysokiej jakości. Tymczasem dużo tracimy na skutek braku części zamiennych i różnych chemikaliów. Nasi zaopatrzeniowcy jedzą po kraju, aby zdobyć potrzebne do produkcji materiały i na ogół to się im udaje. To znaczy, że zaopatrzenie nie jest takie złe, ale nie najlepiej zorganizowane. Oczekujemy na podjęcie po Zjeździe niezbędnych kroków, aby sytuację tę zmienić. My zaś chcemy się koncentrować na sprawach, które od nas zależą, a więc na jakości, na oszczędnym gospodarowaniu surowcami i energią.

W codziennym działaniu partym szczególnie dużo uwagi poświęcamy pracy w kolektywach robotniczych. Zwalczając będziemy wszelkie przejawy lekceważenia opinii robotniczej, pomniejszenia roli samorządu robotniczego. Stawiamy przed sobą coraz wyższe wymagania kadry kierowniczej. Z coraz większą konsekwencją będziemy usprawniali w województwie pracę urzędów, instytucji, handlu oraz usług. Jest w tych dziedzinach bowiem wiele jeszcze do zrobienia.

Mieczysław Grad

— zastępca członka KC PZPR, sekretarz CRZZ

społeczne można osiągnąć tylko rzetelną pracą i lepszym gospodarowaniem. Trudności musimy pokonywać wspólnym wysiłkiem, sumiennym wypełnianiem obowiązków na każdym stanowisku. W tym kierunku będziemy nadal rozwijać socjalistyczne współwzrostu pracy, wyznaczając i racjonalizację.

Ogromna większość pracowników chce solidnie pracować i rzetelnie zarabiać. Dlatego nie mogą się oni godzić z niektórymi zmianami wskaźników planu, zakłócającymi normalny rytm pracy, dyscyplinę i porządek. Podważa to zaufanie do planu, utrudnia mobilizację załóg do jego realizacji, obniża autorytet samorządu robotniczego, stoi w sprzeczności z socjalistycznymi zasadami kierowania i zarządzania.

Szczególnie wrażliwość wymagają sprawy bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia załóg. Jest to jedno z najważniejszych zadań, które stawia przed nami partia. I chociaż uczyniono tu pewien postęp, to nadal musi niepokoić, że mimo stałego wzrostu nakładów na bhp wciąż występują w wielu przedsiębiorstwach zagrożenia powodujące wypadki i choroby zawodowe. Za mało wagi do poprawy warunków pracy załóg przykłada niektóre ogniska administracji gospodarczej. Również aktywność związkowa nie zawsze skutecznie egzekwuje swoje uprawnienia w tej dziedzinie.

Samorząd robotniczy zdaje egzamin jako forma uczestniczenia w zakładach pracy w demokratycznym socjalistycznym rozwiązywaniu podstawowych problemów społeczno-gospodarczych. Z uznaniem przyjeżdżamy z zawiadomieniem o jej uprawnieniach.

Jan Zieliński

— zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Suwałkach

Wielu terenem dawniej tak jak Suwałskie zapominanym i zaniedbanym. Gdy porównujemy obecną dynamikę rozwoju obszaru województwa z tzw. okresem powojennym, to tempo korzystnych przemian w każdej dziedzinie jest dzisiaj szybsze. Można przytaczać wiele dowodów na rzecz spełnienia się jednego z głównych celów reformy, jakim było wy-

Wielu terenem dawniej tak jak Suwałskie zapominanym i zaniedbanym. Gdy porównujemy obecną dynamikę rozwoju obszaru województwa z tzw. okresem powojennym, to tempo korzystnych przemian w każdej dziedzinie jest dzisiaj szybsze. Można przytaczać wiele dowodów na rzecz spełnienia się jednego z głównych celów reformy, jakim było wy-

Nasza kopalnia organizacja partyjna, stanowiąca główną siłę polityczną samorządu robotniczego, umacnia klimat dobrej, ofiarnej pracy. Wynikają z tego znaczne sukcesy, choćby nie liczyć trudności, powodowane warunkami transportowymi i nierytmicznym zaopatrzeniem materiałowo-technicznym. Dla zaspokojenia rosnących potrzeb pracujących niejednokrotnie w czasie ponadnormalnym.

Od polskich naukowców, konstruktorów, producentów maszyn górniczych oczekujemy — lepszego wyposażenia kopalni w nowoczesny sprzęt, rozwiązania problemu nadmiernego zapylenia, skutecznego zabezpieczenia przed tąpniętami, metanem i wysokimi temperaturami. Omawialiśmy szeroko te problemy także z pracownikami zaplecza badawczo-rozwojowego w trakcie przedzjazdowej dy-

skusji i z satysfakcją stwierdzamy, że nasze uwagi i doświadczenia są w pełni wykorzystywane.

Nasza załoga już w niedługim czasie będzie wydobywać węgiel z poziomu 1.030 metrów, jednego z najgłębszych poziomów w Polsce. Dlatego też, w celu zapewnienia dobrych warunków bezpieczeństwa pracy, zaprogramowano budowę stacji sejsmicznych i sejsmologicznych, stacji odmetowania, nowoczesnych wentylatorów i instalacji chłodzących. Zdajemy sobie jednak sprawę, że bezpieczeństwo pracy w kopalni w poważnym stopniu zależy od nas samych i naszej organizacji partyjnej; traktujemy to jako szczególnie ważny obowiązek. Szczególna rola przypada kadry inżyniersko-technicznej, organizatorom nowoczesnej produkcji.

Załoga naszej kopalni i organizacja partyjna zrobią wszystko, aby na lipcowe święto zameldować o uruchomieniu „Halemby-Giębokiej”.

Stanisław Gębala

— zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Tarnowie

Równoległe z wysoką oceną naszego dorobku mamy świadomość kłopotów dnia codziennego. Jeśli o nich mówimy, to są to głosy ludzi mających nade wszystko głębokie poczucie odpowiedzialności za teraźniejszość i przyszłość kraju. Inny charakter i skalę mają dziś bowiem nasze potrzeby, inne są nasze aspiracje niż przed 10 laty i jest to naturalna konsekwencja osiągniętego poziomu rozwoju kraju, efekt realizacji programu VI i VII Zjazdów PZPR.

Nowoczesny potencjał wytwórczy przemysłu naszego województwa ma poważne rezerwy produkcyjne. Tkwią one głównie w niepełnym wykorzystaniu istniejących zdolności produkcyjnych oraz w wysokiej, ponad 30-procentowej fluktuacji załóg pracowniczych. Jeśli do tego dodamy spadek wskaźnika zmanowienia przy wzroście technicznego uzbrojenia pracy, a są to zjawiska dość powszechne w naszej gospodarce, to mamy obraz nie tylko rezerw, ale

przed wszystkim zadań i kierunków działania.

Stało się już praktyką w naszej gospodarce dokonywanie głębokich często korekt planów w toku ich realizacji. Nie jest to zjawisko w pełni normalne. Ale jeżeli już dokonujemy zmian, to nie mogą to być korekty wyłącznie na stronie zadań produkcyjnych, pozostawiające często na niezmienionym poziomie tak składowy plan, jak np. zatrudnienie. Taka praktyka devaluje wartość planu i jego mobilizacyjne oddziaływanie. Powoduje duże straty moralne, uczy ludzi cynizmu i utrwala przekonanie, że można osiągnąć coraz wyższe plany mimo niepełnego wykonania zadań. Taka praktyka wykształca złe nawyki myślenia i działania polegające na tym, że proponowana na początku roku wielkość zadań produkcyjnych przyjmowana jest często bezkrytycznie i tylko po to, aby otrzymać jak największe środki.

Słusznie Wytoczne na VIII Zjazd i referat Biura Politycz-

DYSKUSJA NA VIII ZJEŹDZIE PZPR

Elżbieta Jaszczołt

— prezes Gminnej Spółdzielni „Sch” w Bogutach woj. łomżyńskie

kraju i dalszy rozwój Ziemi Łomżyńskiej.

SZANOWNY TOWARZYSZU I SEKRETARZU! SZANOWNI TOWARZYSZE DELEGACJI!

W rozwoju gospodarczym województwa łomżyńskiego szczególnie ważne miejsce zajmuje rolnictwo i przemysł rolno-spożywczy. Konsekwentna realizacja polityki rolnej partii przyniosła w latach siedemdziesiątych wydatny postęp w produkcji rolniczej i korzystne, odczuwalne zmiany w warunkach pracy i życia rolników. W postępie tym ma swój udział spółdzielczość wiejska „Samopomoc Chłopska”, która obsługuje 70 proc. ludności naszego województwa. Spółdzielczość nasza zapatrjuje gospodarstwa domowe w artykuły codziennego użytku, rozwija własne przetwórstwo surowców rolnych, świadczy produkcyjne i bytowe usługi na rzecz rolnictwa i wsi oraz zapatrjuje rolnictwo w środki produkcji.

Kierunki działania naszej spółdzielczej organizacji w województwie łomżyńskim wyznacza m.in. jego specyfika. Około 96 proc. użytkowników rolnych jest we władaniu gospodarstw indywidualnych, większość spośród nich uzyskała w ostatnich latach znaczny przyrost produkcji rolnej. Jesteśmy przekonani, że w następnych latach rolnictwo nasze rozwijać się będzie jeszcze szybciej niż dotychczas. Większość gospodarstw posiada następów. Dużą część młodzieży, która wchodzi obecnie w wiek produkcyjny, zamierza pozostać w rolnictwie lub podjąć pracę w jednostkach jego obsługi.

Wdrażanie ustawy o zapatrzeniu emerytalnym rolników stwarza dodatkowo korzystne warunki dla koncentracji ziemi i poprawy struktury obszarowej gospodarstw rolnych. Aby jednak zapewnić intensyfikację produkcji rolniczej niezbędne jest skuteczniejsze niż dotychczas działanie organizacji i instytucji współpracujących z rolnictwem. W tym także i naszej spółdzielczości.

Dalszy rozwój i doskonalenie obsługi producentów traktujemy jako jedno z podstawowych zadań. Wprawdzie w latach 1975–79 wartość usług produkcyjnych świadczonych dla gospodarstw rolnych wzrosła u nas prawie 2-krotnie, to jednak zapotrzebowanie rolnictwa na usługi wzrasta w tempie szybszym niż nasze możliwości jego zaspokojenia.

Wynika to z wielu przyczyn. Chodzi głównie o niedostatek maszyn i narzędzi rolniczych. Nie wystarcza również jednoście transportowych dla zwiększenia bezpośredniego odbioru płodów rolnych i dowozu środków produkcji do gospodarstw.

Chciałabym w tym miejscu powiedzieć, że rolników denerwuje niedostatek maszyn i narzędzi rolniczych, ale jeszcze bardziej denerwuje ich to, że niektóre maszyny a także proste urządzenia rolnicze są złej jakości, niejednokrotnie nie wykonane są ze słabych materiałów, szybko więc psują się. Do większości maszyn ciągle brakuje części zamiennych.

Równocześnie jednak zdajemy sobie sprawę, że posiadane środki nie zawsze są najbardziej efektywnie wykorzystywane. Rolnicy w związku z tym kierują pod naszym adresem wiele uzasadnionych, krytycznych uwag. Mówiono o tym często w dyskusji przedjazdowej. Wyciągnęliśmy z tego wnioski, aby szybko przezwyciężyć występujące niedostatek, aby rolnicy nie mieli powodów do narzekania, że spółdzielczość wiejska i inne działające na rzecz wsi organizacje funkcjonują źle.

Dużą wagę przywiązujemy do doskonalenia systemu kontraktacji. Jest to jedna z ważniejszych form wsi gospodarstw indywidualnych z całą gospodarką narodową. Doskonalenie kontraktacji łączymy coraz ściślej z rozwojem specjalizacji gospodarstw i całych wsi. W ostatnich latach zorganizowaliśmy w województwie 4 tys. gospodarstw specjalizujących się głównie w produkcji zwierzęcej.

Powyższe doświadczenia osiągnięte w tym zakresie, odczuwając dalszego zwiększenia liczby tych gospodarstw. Równocześnie jednak podkreślić trzeba, że rozwój specjalizacji i wzrost produkcji we wszystkich gospodarstwach rodzi nowe, większe potrzeby, wymaga m.in. doskonalenia

systemu zaopatrzenia oraz odbioru płodów rolnych. Dlatego też uważamy, że mimo różnorodnych trudności niezbędne będzie przyspieszenie zaopatrzenia spółdzielczości wiejskiej w środki transportowe oraz modernizacja i unowocześnienie bazy skupowej.

Istotnym warunkiem wzrostu produkcji rolnej jest dalsza poprawa zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji. Jest tych środków ciągle za mało. Osiąganie zakładanych efektów poważnie utrudnia nierytmiczność i nietermino-

wość dostaw, m.in. nawozów mineralnych, węgla czy też niektórych materiałów budowlanych. Zakładając poprawę sytuacji w tym względzie, my ze swej strony będziemy szybciej niż dotychczas usprawniać gospodarkę otrzymanymi środkami, oraz doskonalili ich rozdzielność, poprzez skierowanie tam, gdzie będą najbardziej, najefektywniej wykorzystywane.

W dyskusji przedjazdowej wskazywano także na potrzebę utworzenia na szczeblu gminy jednolitego aparatu d/s kontraktacji i rozliczeń całej produkcji towarowej rolnictwa indywidualnego. Aktualnie kontraktację prowadzi wiele organizacji gospodarczych i spółdzielczych. Jej koordynacja następcza trudności. Większą rolę w tym zakresie spełniać powinny urzę-

dy gminne. Stwierdzono również, że rozdzielność ciągów, sprzętu towarzyszącego i środków transportowych winno w większym niż dotychczas stopniu uwzględniać strukturę rolnictwa oraz sytuację demograficzną wsi.

Przedstawiając niektóre tylko problemy ze spotkań z ludnością naszego województwa, chcę podkreślić, że dyskusja nad Wytocznymi na VIII Zjazd nacechowana była głęboką troską o przyszłość

nym dla niej okresie ubiegłorocznej powodzi. Pragnę w imieniu wojewódzkiej organizacji partyjnej, społeczeństwa naszego województwa i całej reszty spółdzielców zapewnić, że postawione przed nami zadania realizować będziemy rzetelnie i wytrwale. Naszą ambicją i powinnością jest zwiększenie wkładu województwa łomżyńskiego w rozwój kraju i poprawę wyżywienia narodu.

CAF—Undro—telefoto

Jan Brych

— członek KC, I sekretarz KW PZPR w Szczecinie

TOWARZYSZE DELEGACJI!

Stale zwiększanie produkcji towarowej oraz zapewnianie korzystnych warunków zbytu płodów rolnych wpływa na wzrost dochodów ludności. Równocześnie jednak wzrost tych dochodów powoduje zwiększenie zapotrzebowania na usługi handlowe, bytowe i produkcyjne. Muszą tem fakt uwzględnić przemysły pracujące na rzecz rolnictwa, a także te gałęzie gospodarki narodowej, w których wytwarzane są artykuły trwałego użytku przeznaczone na rynek.

W dyskusji nad Wytocznymi na VIII Zjazd, analizowaliśmy szczegółowo zadania wyznaczone dla spółdzielczości rolniczej oraz określiliśmy formy i metody wyzwalania istniejących jeszcze rezerw. Dostrzegamy je w lepszym wykorzystaniu bazy materiałno-technicznej, zwiększaniu wydajności pracy i poprawie jej organizacji. W wyzwalaniu tych rezerw konieczny jest osobisty, aktywny udział każdego pracownika i działacza ruchu spółdzielczego. Stwierdzamy, że o lepszym wykonaniu zadań w dużej mierze decyduje wiedza zawodowa i zaangażowanie społeczne pracowników naszej organizacji.

Coraz większą pomoc w doskonaleniu pracy okazuje nam samorząd wiejski. W ogniwach tego samorządu działa w województwie łomżyńskim wielotysięczna rzesza rolników. Jest to mocne oparcie w codziennej działalności spółdzielczości wiejskiej. Szczególnie cenne są ich opinie i wnioski przenoszone bezpośrednio od rolników. Czasem denerwujemy się, że nas krytykują ale też coraz lepiej rozumiemy, że robią to w dobrej wierze i z szczerą troską o nasz kraj, dla przyspieszenia rozwoju produkcji.

TOWARZYSZE!

Jako delegat na VIII Zjazd uczestniczyłam w wielu spotkaniach z rolnikami, członkami partii i bezpartyjnymi. Choć wypowiedziałam pod naszym adresem i pod adresem innych, organizacji współpracujących z wsią i rolnictwem również wiele gorzkich uwag, w zdecydowanej większości były to jednak uwagi słuszne. Podczas tych spotkań i dyskusji w wielu środowiskach proponowano m.in. aby zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego lokalizować głównie w tych rejonach, gdzie wiodącym

W ostatnich miesiącach jesteśmy świadkami pojawienia się nowych niebezpiecznych kierunków w polityce zagranicznej i militarnej państw NATO. Naród polski, jakże tragicznie doświadczony, wypowiada swój sprzeciw przeciwko takim działaniom. Polacy stoją na stanowisku, że bezpieczeństwo nie można zapewnić przez podnoszenie zbrojeń na coraz wyższy poziom, lecz poprzez stałe obniżanie potencjałów militarnych, przy jednoczesnym zachowaniu równowagi sił.

Nasze społeczeństwo jest szczególnie jednomyślnie w sprawie pokoju. Dlatego występujemy zdecydowanie przeciwko wyścigowi zbrojeń, przeciwko wszelkim próbom podważania jedności naszego narodu.

W ostatnim miesiącu jesteśmy świadkami pojawienia się nowych niebezpiecznych kierunków w polityce zagranicznej i militarnej państw NATO. Naród polski, jakże tragicznie doświadczony, wypowiada swój sprzeciw przeciwko takim działaniom. Polacy stoją na stanowisku, że bezpieczeństwo nie można zapewnić przez podnoszenie zbrojeń na coraz wyższy poziom, lecz poprzez stałe obniżanie potencjałów militarnych, przy jednoczesnym zachowaniu równowagi sił.

Nasze społeczeństwo jest szczególnie jednomyślnie w sprawie pokoju. Dlatego występujemy zdecydowanie przeciwko wyścigowi zbrojeń, przeciwko wszelkim próbom podważania jedności naszego narodu.

W ostatnim miesiącu jesteśmy świadkami pojawienia się nowych niebezpiecznych kierunków w polityce zagranicznej i militarnej państw NATO. Naród polski, jakże tragicznie doświadczony, wypowiada swój sprzeciw przeciwko takim działaniom. Polacy stoją na stanowisku, że bezpieczeństwo nie można zapewnić przez podnoszenie zbrojeń na coraz wyższy poziom, lecz poprzez stałe obniżanie potencjałów militarnych, przy jednoczesnym zachowaniu równowagi sił.

Nasze społeczeństwo jest szczególnie jednomyślnie w sprawie pokoju. Dlatego występujemy zdecydowanie przeciwko wyścigowi zbrojeń, przeciwko wszelkim próbom podważania jedności naszego narodu.

Roman Bernard

— dyrektor Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Tarnawce, woj. zamojskie

Lata siedemdziesiąte, a zwłaszcza powstanie województwa, stworzyły warunki dla większego postępu rozwoju gospodarki i życia społecz-

nego. O awansie Zamojszczyzny decyduje nade wszystko postęp i rozwój gospodarki żywnościowej. W ostatnich czterech latach średnio w wo-

jewództwie plony z hektara wyniosły z 31 q. buraków cukrowych 340 q, ziemniaków 226 q. W br. przekroczyliśmy planowaną wielkość skupu mleka i osiągnęliśmy dobrą dynamikę w skupie żywności, z 50 q. do 100 q. Rolnicy nasi nie pytają dziś, czy warto rozwijać gospodarstwo i zwiększać produkcję. Natomiast stawiamy sobie inne pytanie — co zrobić, by produkować więcej i taniej? Jak przeciwdziałać występującym stratom surowców rolniczych? Jak w pełni zagospodarować naszą ziemię? W warunkach województwa rosnąca produkcja rolna ujawnia niedostatek przemysłu rolno-spożywczego. Dlatego z dużym zadowoleniem przyjeżdżamy zapowiedź budowy w nadchodzącej 5-lacie cukrowni i elewatora, wraz z zespołem młynów, a także budowy zakładu mleczarskiego. Realizacja tych zamierzeń w powiązaniu z tworzeniem sieci gminnych ośrodków przetwórstwa odegra istotną rolę w zwiększeniu produkcji żywności.

W uchwale XVI Plenum KC oraz w Wytocznym na VIII Zjazd szczególnie mocno zaakcentowana została potrzeba przyspieszonego rozwoju gospodarki zbożowo-pasowej, a w ślad za tym ograniczenie kosztownego importu zboża. Na Zamojszczyźnie mamy własne doświadczenia i osiągnięcia w tej dziedzinie. Rozszerzaliśmy udział zboża w strukturze zasiewów. Szczególną uwagę poświęcamy trwałym użytkom zielonym, intensyfikacji uprawy wysoko wydajnych roślin pastewnych oraz poplonów. Dzięki temu rozszerzamy bazę paszową, tworząc mocne podstawy rozwoju produkcji zwierzęcej. Mamy jednak świadomość, że możliwości intensyfikacji produkcji zboża i pasz są jeszcze znaczne.

Ireneusz Górski

— dyrektor Zakładów Wyrobów Sanitarnych w Krasnymstawie, woj. chełmskie

Realizacja nakreślonego przez VII Zjazd partii oraz II Krajową Konferencję Partijną zwiększonego programu budownictwa mieszkaniowego, wymaga odpowiedniego wzrostu produkcji materiałów budowlanych, w tym wyrobów ceramicznych sanitarnych. Przed naszymi zakładami, wytwarzającymi te niezbędne dla wyposażenia mieszkań wyroby, stanął więc problem, jak zapewnić szybki przyrost tej produkcji bez nowych inwestycji.

Wdrażając wnioski naszego koletywu, zmierzając do pełniejszego wykorzystania powierzchni zakładów drogą modernizacji parku maszynowego, zmian organizacyjnych, technologicznych uzyskaliśmy podwojenie zdolności wytwórczych. Obecnie dajemy ponad połowę krajowej produkcji wyrobów sanitarnych.

Modernizację przeprowadziliśmy własnymi siłami, zwiększając w ostatnim 10-leciu, zwłaszcza w ostatnim 5-leciu, w całości, przeszło 100 proc. zdolności produkcyjnej, zwiększając w ciągu miesiąca po zakończeniu tego procesu. Stosunkowo duży przyrost produkcji pozwolił nam na pełne zaspokojenie potrzeb krajowych, stwarzając jednocześnie możliwości eksportu niektórych wyrobów.

Technologia produkcji wyrobów ceramicznych charakteryzuje się dużym procentem odpadów. Jeszcze w 1975 r. udział ich sięgał u nas 28 proc.; usprawniając organizację i technologię oraz podnosząc kwalifikacje załogi, zmniejszyliśmy je do 16 proc. Tutaj kryją się największe rezerwy ilościowego wzrostu produkcji oraz obniżki kosztów materiałowych i robocizny.

Dużo uwagi poświęcamy sprawie poprawy warunków pracy załogi, rozszerzaniu świadczeń socjalnych, kulturalnych i rekreacyjnych, daleko idącej pomocy udzielamy w jednorodzinnym budownictwie mieszkaniowym.

Wobec dalszego wydatnego wzrostu budownictwa mieszkaniowego, pełne pokrycie zapotrzebowania na nowoczesne, dobre jakościowo wyroby ce-

lujące możliwości zwiększenia produkcji zboża o 20–30 proc. Przekonują o tym wysokie plony uzyskiwane w gospodarstwach państwowych oraz wielu indywidualnych, sięgające 50 q z hektara. Osiąganie tych wyników jest możliwe przy wysokim poziomie agrotechniki. W gospodarstwach produkujących poziom nawożenia mineralnego pod zboża przewyższa o blisko 100 kg czystego składnika na ha średnią wojewódzką. Natomiast w większości gospodarstw chłopskich tego rodzaju nawożenie jest dalece niewystarczające. Konieczny jest zatem wzrost dostaw nawozów. Istnieje także pilna potrzeba kompleksowego rozwijania mechanizacji produkcji zboża.

Gospodarska ocena warunków i możliwości naszego rolnictwa upoważniają do stwierdzenia, że Zamojszczyzna może i powinna odegrać dużą rolę w rozwiązywaniu problemu zbożowo-pasowego kraju. Nakłady na rolnictwo zamojskie są i będą zawsze wysokie i efektywne. Pracownictwo i ofiarność naszych rolników, stały postęp kultury rolnej oraz urodzajne gleby stanowią tego gwarancję.

Rosnące potrzeby w dziedzinie wyżywienia społeczeństwa stawiają przed całym kompleksem gospodarki żywnościowej coraz trudniejsze zadania. Ich realizacja wymaga m.in. doskonalenia organizacji i zarządzania gospodarką w kierunku rozwiązań kompleksowych, wiążących w spójną całość działalność wszystkich ogniw uczestniczących w produkcji żywności.

Rolnicy zamojscy potrafią docenić uznanie partii dla ich pracy wyrażające się m.in. przyznaniem Zamojszczyźnie szacownej roli gospodarza tegorocznych Centralnych Dożynek.

Kolektyw zakładowy a zwłaszcza organizacja partyjna, dużo miejsca poświęca również integracji załogi. Jest to konieczne, zważywszy, że w wyniku dynamicznego rozwoju przemysłu, zwłaszcza w ostatnim 10-leciu, w całości, przeszło 100 proc. zdolności produkcyjnej, zwiększając w ciągu miesiąca po zakończeniu tego procesu. Stosunkowo duży przyrost produkcji pozwolił nam na pełne zaspokojenie potrzeb krajowych, stwarzając jednocześnie możliwości eksportu niektórych wyrobów.

Dużo uwagi poświęcamy sprawie poprawy warunków pracy załogi, rozszerzaniu świadczeń socjalnych, kulturalnych i rekreacyjnych, daleko idącej pomocy udzielamy w jednorodzinnym budownictwie mieszkaniowym.

Wobec dalszego wydatnego wzrostu budownictwa mieszkaniowego, pełne pokrycie zapotrzebowania na nowoczesne, dobre jakościowo wyroby ce-

lujące możliwości zwiększenia produkcji zboża o 20–30 proc. Przekonują o tym wysokie plony uzyskiwane w gospodarstwach państwowych oraz wielu indywidualnych, sięgające 50 q z hektara. Osiąganie tych wyników jest możliwe przy wysokim poziomie agrotechniki. W gospodarstwach produkujących poziom nawożenia mineralnego pod zboża przewyższa o blisko 100 kg czystego składnika na ha średnią wojewódzką. Natomiast w większości gospodarstw chłopskich tego rodzaju nawożenie jest dalece niewystarczające. Konieczny jest zatem wzrost dostaw nawozów. Istnieje także pilna potrzeba kompleksowego rozwijania mechanizacji produkcji zboża.

Gospodarska ocena warunków i możliwości naszego rolnictwa upoważniają do stwierdzenia, że Zamojszczyzna może i powinna odegrać dużą rolę w rozwiązywaniu problemu zbożowo-pasowego kraju. Nakłady na rolnictwo zamojskie są i będą zawsze wysokie i efektywne. Pracownictwo i ofiarność naszych rolników, stały postęp kultury rolnej oraz urodzajne gleby stanowią tego gwarancję.

Rosnące potrzeby w dziedzinie wyżywienia społeczeństwa stawiają przed całym kompleksem gospodarki żywnościowej coraz trudniejsze zadania. Ich realizacja wymaga m.in. doskonalenia organizacji i zarządzania gospodarką w kierunku rozwiązań kompleksowych, wiążących w spójną całość działalność wszystkich ogniw uczestniczących w produkcji żywności.

Rolnicy zamojscy potrafią docenić uznanie partii dla ich pracy wyrażające się m.in. przyznaniem Zamojszczyźnie szacownej roli gospodarza tegorocznych Centralnych Dożynek.

Kolektyw zakładowy a zwłaszcza organizacja partyjna, dużo miejsca poświęca również integracji załogi. Jest to konieczne, zważywszy, że w wyniku dynamicznego rozwoju przemysłu, zwłaszcza w ostatnim 10-leciu, w całości, przeszło 100 proc. zdolności produkcyjnej, zwiększając w ciągu miesiąca po zakończeniu tego procesu. Stosunkowo duży przyrost produkcji pozwolił nam na pełne zaspokojenie potrzeb krajowych, stwarzając jednocześnie możliwości eksportu niektórych wyrobów.

Dużo uwagi poświęcamy sprawie poprawy warunków pracy załogi, rozszerzaniu świadczeń socjalnych, kulturalnych i rekreacyjnych, daleko idącej pomocy udzielamy w jednorodzinnym budownictwie mieszkaniowym.

Wobec dalszego wydatnego wzrostu budownictwa mieszkaniowego, pełne pokrycie zapotrzebowania na nowoczesne, dobre jakościowo wyroby ce-

lujące możliwości zwiększenia produkcji zboża o 20–30 proc. Przekonują o tym wysokie plony uzyskiwane w gospodarstwach państwowych oraz wielu indywidualnych, sięgające 50 q z hektara. Osiąganie tych wyników jest możliwe przy wysokim poziomie agrotechniki. W gospodarstwach produkujących poziom nawożenia mineralnego pod zboża przewyższa o blisko 100 kg czystego składnika na ha średnią wojewódzką. Natomiast w większości gospodarstw chłopskich tego rodzaju nawożenie jest dalece niewystarczające. Konieczny jest zatem wzrost dostaw nawozów. Istnieje także pilna potrzeba kompleksowego rozwijania mechanizacji produkcji zboża.

Gospodarska ocena warunków i możliwości naszego rolnictwa upoważniają do stwierdzenia, że Zamojszczyzna może i powinna odegrać dużą rolę w rozwiązywaniu problemu zbożowo-pasowego kraju. Nakłady na rolnictwo zamojskie są i będą zawsze wysokie i efektywne. Pracownictwo i ofiarność naszych rolników, stały postęp kultury rolnej oraz urodzajne gleby stanowią tego gwarancję.

Rosnące potrzeby w dziedzinie wyżywienia społeczeństwa stawiają przed całym kompleksem gospodarki żywnościowej coraz trudniejsze zadania. Ich realizacja wymaga m.in. doskonalenia organizacji i zarządzania gospodarką w kierunku rozwiązań kompleksowych, wiążących w spójną całość działalność wszystkich ogniw uczestniczących w produkcji żywności.

Rolnicy zamojscy potrafią docenić uznanie partii dla ich pracy wyrażające się m.in. przyznaniem Zamojszczyźnie szacownej roli gospodarza tegorocznych Centralnych Dożynek.

Kolektyw zakładowy a zwłaszcza organizacja partyjna, dużo miejsca poświęca również integracji załogi. Jest to konieczne, zważywszy, że w wyniku dynamicznego rozwoju przemysłu, zwłaszcza w ostatnim 10-leciu, w całości, przeszło 100 proc. zdolności produkcyjnej, zwiększając w ciągu miesiąca po zakończeniu tego procesu. Stosunkowo duży przyrost produkcji pozwolił nam na pełne zaspokojenie potrzeb krajowych, stwarzając jednocześnie możliwości eksportu niektórych wyrobów.

Dużo uwagi poświęcamy sprawie poprawy warunków pracy załogi, rozszerzaniu świadczeń socjalnych, kulturalnych i rekreacyjnych, daleko idącej pomocy udzielamy w jednorodzinnym budownictwie mieszkaniowym.

Wobec dalszego wydatnego wzrostu budownictwa mieszkaniowego, pełne pokrycie zapotrzebowania na nowoczesne, dobre jakościowo wyroby ce-

lujące możliwości zwiększenia produkcji zboża o 20–30 proc. Przekonują o tym wysokie plony uzyskiwane w gospodarstwach państwowych oraz wielu indywidualnych, sięgające 50 q z hektara. Osiąganie tych wyników jest możliwe przy wysokim poziomie agrotechniki. W gospodarstwach produkujących poziom nawożenia mineralnego pod zboża przewyższa o blisko 100 kg czystego składnika na ha średnią wojewódzką. Natomiast w większości gospodarstw chłopskich tego rodzaju nawożenie jest dalece niewystarczające. Konieczny jest zatem wzrost dostaw nawozów. Istnieje także pilna potrzeba kompleksowego rozwijania mechanizacji produkcji zboża.

Gospodarska ocena warunków i możliwości naszego rolnictwa upoważniają do stwierdzenia, że Zamojszczyzna może i powinna odegrać dużą rolę w rozwiązywaniu problemu zbożowo-pasowego kraju. Nakłady na rolnictwo zamojskie są i będą zawsze wysokie i efektywne. Pracownictwo i ofiarność naszych rolników, stały postęp kultury rolnej oraz urodzajne gleby stanowią tego gwarancję.

Rosnące potrzeby w dziedzinie wyżywienia społeczeństwa stawiają przed całym kompleksem gospodarki żywnościowej coraz trudniejsze zadania. Ich realizacja wymaga m.in. doskonalenia organizacji i zarządzania gospodarką w kierunku rozwiązań kompleksowych, wiążących w spójną całość działalność wszystkich ogniw uczestniczących w produkcji żywności.

Rolnicy zamojscy potrafią docenić uznanie partii dla ich pracy wyrażające się m.in. przyznaniem Zamojszczyźnie szacownej roli gospodarza tegorocznych Centralnych Dożynek.

Kolektyw zakładowy a zwłaszcza organizacja partyjna, dużo miejsca poświęca również integracji załogi. Jest to konieczne, zważywszy, że w wyniku dynamicznego rozwoju przemysłu, zwłaszcza w ostatnim 10-leciu, w całości, przeszło 100 proc. zdolności produkcyjnej, zwiększając w ciągu miesiąca po zakończeniu tego procesu. Stosunkowo duży przyrost produkcji pozwolił nam na pełne zaspokojenie potrzeb krajowych, stwarzając jednocześnie możliwości eksportu niektórych wyrobów.

Dużo uwagi poświęcamy sprawie poprawy warunków pracy załogi, rozszerzaniu świadczeń socjalnych, kulturalnych i rekreacyjnych, daleko idącej pomocy udzielamy w jednorodzinnym budownictwie mieszkaniowym.

Wobec dalszego wydatnego wzrostu budownictwa mieszkaniowego, pełne pokrycie zapotrzebowania na nowoczesne, dobre jakościowo wyroby ce-

lujące możliwości zwiększenia produkcji zboża o 20–30 proc. Przekonują o tym wysokie plony uzyskiwane w gospodarstwach państwowych oraz wielu indywidualnych, sięgające 50 q z hektara. Osiąganie tych wyników jest możliwe przy wysokim poziomie agrotechniki. W gospodarstwach produkujących poziom nawożenia mineralnego pod zboża przewyższa o blisko 100 kg czystego składnika na ha średnią wojewódzką. Natomiast w większości gospodarstw chłopskich tego rodzaju nawożenie jest dalece niewystarczające. Konieczny jest zatem wzrost dostaw nawozów. Istnieje także pilna potrzeba kompleksowego rozwijania mechanizacji produkcji zboża.

Gospodarska ocena warunków i możliwości naszego rolnictwa upoważniają do stwierdzenia, że Zamojszczyzna może i powinna odegrać dużą rolę w rozwiązywaniu problemu zbożowo-pasowego kraju. Nakłady na rolnictwo zamojskie są i będą zawsze wysokie i efektywne. Pracownictwo i ofiarność naszych rolników, stały postęp kultury rolnej oraz urodzajne gleby stanowią tego gwarancję.

Rosnące potrzeby w dziedzinie wyżywienia społeczeństwa stawiają przed całym kompleksem gospodarki żywnościowej coraz trudniejsze zadania. Ich realizacja wymaga m.in. doskonalenia organizacji i zarządzania gospodarką w kierunku rozwiązań kompleksowych, wiążących w spójną całość działalność wszystkich ogniw uczestniczących w produkcji żywności.

Rolnicy zamojscy potrafią docenić uznanie partii dla ich pracy wyrażające się m.in. przyznaniem Zamojszczyźnie szacownej roli gospodarza tegorocznych Centralnych Dożynek.

Kolektyw zakładowy a zwłaszcza organizacja partyjna, dużo miejsca poświęca również integracji załogi. Jest to konieczne, zważywszy, że w wyniku dynamicznego rozwoju przemysłu, zwłaszcza w ostatnim 10-leciu, w całości, przeszło 100 proc. zdolności produkcyjnej, zwiększając w ciągu miesiąca po zakończeniu tego procesu. Stosunkowo duży przyrost produkcji pozwolił nam na pełne zaspokojenie potrzeb krajowych, stwarzając jednocześnie możliwości eksportu niektórych wyrobów.

Dużo uwagi poświęcamy sprawie poprawy warunków pracy załogi, rozszerzaniu świadczeń socjalnych, kulturalnych i rekreacyjnych, daleko idącej pomocy udzielamy w jednorodzinnym budownictwie mieszkaniowym.

Wobec dalszego wydatnego wzrostu budownictwa mieszkaniowego, pełne pokrycie zapotrzebowania na nowoczesne, dobre jakościowo wyroby ce-

lujące możliwości zwiększenia produkcji zboża o 20–30 proc. Przekonują o tym wysokie plony uzyskiwane w gospodarstwach państwowych oraz wielu indywidualnych, sięgające 50 q z hektara. Osiąganie tych wyników jest możliwe przy wysokim poziomie agrotechniki. W gospodarstwach produkujących poziom nawożenia mineralnego pod zboża przewyższa o blisko 100 kg czystego składnika na ha średnią wojewódzką. Natomiast w większości gospodarstw chłopskich tego rodzaju nawożenie jest dalece niewystarczające. Konieczny jest zatem wzrost dostaw nawozów. Istnieje także pilna potrzeba kompleksowego rozwijania mechanizacji produkcji zboża.

Gospodarska ocena warunków i możliwości naszego rolnictwa upoważniają do stwierdzenia, że Zamojszczyzna może i powinna odegrać dużą rolę w rozwiązywaniu problemu zbożowo-pasowego kraju. Nakłady na rolnictwo zamojskie są i będą zawsze wysokie i efektywne. Pracownictwo i ofiarność naszych rolników, stały postęp kultury rolnej oraz urodzajne gleby stanowią tego gwarancję.

Rosnące potrzeby w dziedzinie wyżywienia społeczeństwa stawiają przed całym kompleksem gospodarki żywnościowej coraz trudniejsze zadania. Ich realizacja wymaga m.in. doskonalenia organizacji i zarządzania gospodarką w kierunku rozwiązań kompleksowych, wiążących w spójną całość działalność wszystkich ogniw uczestniczących w produkcji żywności.

Rolnicy zamojscy potrafią docenić uznanie partii dla ich pracy wyrażające się m.in. przyznaniem Zamojszczyźnie szacownej roli gospodarza tegorocznych Centralnych Dożynek.

Kolektyw zakładowy a zwłaszcza organizacja partyjna, dużo miejsca poświęca również integracji załogi. Jest to konieczne, zważywszy, że w wyniku dynamicznego rozwoju przemysłu, zwłaszcza w ostatnim 10-leciu, w całości, przeszło 100 proc. zdolności produkcyjnej, zwiększając w ciągu miesiąca po zakończeniu tego procesu. Stosunkowo duży przyrost produkcji pozwolił nam na pełne zaspokojenie potrzeb krajowych, stwarzając jednocześnie możliwości eksportu niektórych wyrobów.

Dużo uwagi poświęcamy sprawie poprawy warunków pracy załogi, rozszerzaniu świadczeń socjalnych, kulturalnych i rekreacyjnych, daleko idącej pomocy udzielamy w jednorodzinnym budownictwie mieszkaniowym.

Kazimierz Walaszek

— robotnik w Zakładach Tworzyw Sztucznych „Gamrat-Erg” w Jasle, woj. króśnieńskie

Wiodącym działem gospodarki woj. króśnieńskiego jest przemysł chemiczny. Wymownym przykładem dynamicznego rozwoju chemii w naszym regionie są zakłady „Gamrat-Erg”, które zatrudniają 3,5 tys. osób. W latach 70-tych ich produkcja zwiększyła się trzykrotnie. Ofiarność i zaangażowanie naszej załogi, konsolidacja wokół programu partii zdecydowały o pomysłnej realizacji zadań produkcyjnych. Zadania ub. r. wykonaliśmy z nadwyką mimo trudności surowcowo-materiałowych.

Podjęliśmy wiele działań służących poprawie jakości i efektywności gospodarowania. Wyraża się to m.in. w większej trosce organizacji i aktywnej polityce o klimat do robót. Główną uwagę zwracamy w naszym województwie przede wszystkim na kompleks spraw związanych z racjonalnym wykorzystaniem materiałów i surowców. Załoga Podkarpackich Zakładów Rafinacyjnych, która rozpoczęła ponowne przetwarzanie zużytych olejów; każda tona takiego oleju stanowi równowartość prawie 1 tony ropy naftowej.

Załoga „Gamratu” podjęła skup odpadów z polichloru winylu, opracowując technologię ich wykorzystania. Powołało to zaoszczędzić surowców, w znacznym stopniu i importu, o wartości ponad 120 mln zł. Każdego roku wprowadzamy korekty w recepturach i osiągamy lepsze wykorzystanie surowców przy równoczesnym utrzymaniu wysokiej jakości produkcji. Zmorder izałowaliśmy także technologię produkcji wykładzin, obniżając ich ciężar i podnosząc walory użytkowe.

Michael Kolanowski

— stolarz w Słupskich Fabrykach Mebli

Jesteśmy świadkami rosnącego zapotrzebowania społecznego na meble. Ma to przede wszystkim związek z szybko rozwijającym się budownictwem mieszkaniowym. Wiemy też, że nie z wszystkich mebli, które produkujemy, społeczeństwo jest zadowolone. Sporo jest jeszcze narzekania na ich jakość i wzornictwo. Dlatego wspólnie z załogą i kierownictwem fabryki poszukujemy i wykorzystujemy wiele rezerw wzrostu produkcji i poprawy jej jakości. Podejmujemy też wiele inicjatyw, które prowadzą do oszczędniejszego wykorzystania w procesie produkcji surowców i materiałów.

Nie wszystkie jednak sprawy możemy rozwiązać w ramach naszej fabryki. Dlatego załoga nasza żąda bardziej stanowczego egzekwowania zobowiązań kooperacyjnych.

Dużą uwagę zwracamy w fabryce na zadania eksportowe. W ostatnich 4 latach powiększyliśmy eksport naszych wyrobów do krajów kapitalistycznych. Osiągnęliśmy to przy niewielkich nakładach na modernizację naszych zakładów. Jednak produkcja eksportowa nie jest łatwa, a system bodźców w naszym

Z lasów zajmujących 41 proc. naszego województwa pozyskuje się ok. 1 mln m. sześć. surowca drzewnego. W niewielkim jednak zakresie pozyskany w naszym województwie surowiec przerabia się na naszym terenie na produkty finalne i półfabrykaty. Pozostała część surowca i tarcicy wożona jest po całym kraju, co angażuje transport kolejowy i kołowy. Powodem tego jest zbyt mały jeszcze potencjał produkcyjny dla pełniejszego przerobu drewna i odpadów drzewnych na miejscu.

Załoga naszej fabryki wie, że nie wszystkie sprawy można rozwiązać równocześnie, że nie każde ogniwo gospodarki można w krótkim czasie uczynić mocnym. Z tą świadomością wiele problemów i trudności pokonujemy sami, inspirowani przez organizację partyjną i samorząd robotniczy. Pod tym właśnie kątem prowadziliśmy dyskusję nad Wytocznymi na VIII Zjazd partii.

65 brigad pracujących we węźle PKP Zdłuża Wola w Karsznicach (woj. sieradzkie) podjęto współzawodnictwo.

le
a.
z.
z
a.
Do
nw
ie
al.
bl.
Ri
y-
cy
da
a.

co-
ro-
is-
vu-
—
ent
aj-
64-
io-

nia
nia
cji
agi
nu,
ym
ne-
ra-
rad
aż-
oz-
po-

die-
cz-
ch,
wa-
cze
ze-
es-
ili-
od-
wa-

ys-
eny
ol-
w-
os-
cia,
tej
cia,
ja-
wój
nie
ul-

ol-
—
ou-
go,
ym
ych
mi
u-
no-
na

W
lu-
ze
ch-
W

ym
eba
na-
nie
40
nia
em
id-
w-
wa-
ad-
ch
cji

no
ym
au-
co-
nia
ia-
on-
co-
ol-

1

la-
fe-
niu
io-
wa
Do
ry-
wn.
ro-
ta
ló-
ró-
ny
ie-

ge-
he-
na-
da-
sie
da-
czi
re-
ie

ie-
ju.
a-
st-
a-
da
o-
r.
o-
nu
ie
e-
j-

Prosto z Sali Kongresowej Rozmowa z delegatem

Wśród 14 łomżyńskich delegatów na VIII Zjazd PZPR — 25-letni Zygmunt Prosiński. Członek partii od 1973 roku, rolnik indywidualny gospodarujący na 14 hektarach we wsi Wyszyniec. Z. Prosiński specjalizuje się w hodowli bydła mlecznego i rzeźnego.

— Przyjechałem na Zjazd — mówi młody delegat — ze wsi, która w ciągu ostatnich dekad zmieniła się nie do poznania. Brak zastąpiła asfaltowa szosa, zniknęły strzechy, zbudowano mnóstwo nowych budynków inwentarskich i mieszkalnych. Rolnicy wzbogacili się o nowe maszyny, rozwinęła się hodowla. Dziś mamy we wsi 14 gospodarstw specjalistycznych. A co nie mniej istotne — ziemia jest w cenie. Nie idzie tu nawet o ziółkowia, ważne, że nie ma ani kawałka leżącego odłogiem, że na ziemi jest mnóstwo chętnych. Młodzi ludzie chcą gospodarzyć i to dobrze, a mają fachowe przygotowanie, bo większość ukończyła zasadnicze szkoły rolnicze lub technika, pozostali zaś — przynajmniej kursy doskonalące.

Zygmunt Prosiński — jak mówią o nim pozostali łomżyńscy delegaci — człowiek młody, ale doskonale znany we własnej wsi, gminie i województwie z aktywności poli-

tycznej i społecznej, gospodarczej, dobrej pracy, przynoszącej widoczne efekty — uczestniczył w pracach jednego z zespołów roboczych VIII Zjazdu PZPR.

— Tematem prac w zespole były zadania dotyczące dalszego pogłębienia jednolitości moralno-politycznej narodu i umacniania socjalistycznego państwa, rozwijania demokracji socjalistycznej, praworządności. Wszystko są to ważne problemy, ważne w wymiarze wielkim — całego kraju i tym mniejszym, choćby w skali mojej wsi. Idzie o pełną integrację wokół programu partii, we wspólnym przecięciu interesie, dla wspólnej korzyści. Idzie o to, co mówił na początku lat siedemdziesiątych towarzysze Gierek, a co stało się trwałym hasłem wszystkich Polaków: „Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej”. Chcąc zrealizować te wszystkie zadania, które określił VIII Zjazd, potrzebujemy dalszego pogłębienia jednolitości wszystkich Polaków, dalszego rozwoju form socjalistycznej demokracji i przestrzegania norm praworządności. Niezbędne to jest wszędzie i stale: w Polsce, a także w każdej wsi czy gminie, w mieście, w każdym województwie... (Interpress)

Rozmawiał: JERZY A. SALECKI

Rośnie osiedle mieszkaniowe

W Choroszczy zachodzą spore zmiany związane z przebudową i rozbudową miasteczka. Powstaje m. in. nowe osiedle mieszkaniowe, które składać się będzie z trzydziestu budynków i w którym w przyszłości zamieszkać mogą tys. osób. W pierwszych siedmiu budynkach mieszkać już 224 rodziny. W końcu ub. roku w trzech 4-kondygnacyjnych blokach przy ul. J. Słowackiego klucze do własnego mieszkania otrzymało 88 rodzin. Na razie są kłopoty z dojazdem do niektórych budynków (wykonawca nie wybudował dróg osiedlowych).

W lutym br. będzie zasiedlony ponadplanowo wzniesiony budynek o 20 mieszkańach. Przygotowywany jest plan pod budowę trzech kolejnych. Głównym wykonawcą jest Białostocki Kombinat Budowlany.

Nowe osiedle jest częściowo zagospodarowane. Urządzono przedszkole, dwa placiki zabaw dla dzieci. Wzniesiony jest pawilon usługowo-handlowy. Jest tu r. r. zasiedlono 2100 rodzin. W pierwszym kwartale br. administracja spółdzielni otrzymała pozwolenie na budowę przy ul. F. Dzierżyńskiego. Ponadto przy tej samej ulicy otwarte zostały warsztaty usługowe. Planuje się urządzić w jednym z nowo wznoszonych budynków mieszkalnych pomieszczenia z praczem i kucheniami, prowadzące działalność kulturalno-oswiatową. (na)



Młodzi z białostockich Zakładów Produkcyjnych „Narew” PDT „Centrum” dla uczczenia VIII Zjazdu partii zaciągnęli na pięć dni warty produkcyjne. Każda zmiana postanowiła dodatkowo pracować przez dwie godziny. W niedzielę w zakładzie przy Al. 1 Maja 20 dziewcząt szyło ręczniki, poszewki i prześcieradła. (a)

Fot. Z. Lenkiewicz

Pasje młodych historyków

Dziesięć lat liczy Koło Naukowe Historyków przy Filii Uniwersytetu Warszawskiego. Powstało w listopadzie 1969 r. z inicjatywy prof. dr hab. Andrzeja Wyrobisz, obecnego dyrektora Instytutu Historii. Zmieniał się opiekunowie, prezisi i członkowie, pomnażała liczba obywateli naukowych, sesji, referatów i nagród.

Zaczęło się wszystko od badań osadnictwa tatarskiego, zbierania relacji o ruchach partyzanckich w czasie II wojny światowej w Augustowie i Suwalskiem oraz na temat kształtowania się władzy ludowej w ówczesnym powiecie oleckim. W 1975 r. koło podzieliło się na dwie sekcje: historii nowożytnej i najnowszej. Członkowie pierwszej podjęli m.in. trud inwentaryzacji rękopisów i druków rzadkich, znajdujących się w archiwach parafialnych. Naważano współpracę z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, Wojewódzkim Archiwum Państwowym, Białostockim Towarzystwem Kultury. Ciekawe wyniki dały kolejne obrazy naukowe w Surowie, Drohiczyńsku, Krynicy i Branisku. Sekcja historii najnowszej wytrwale opracowywała powojenne dzieje ruchu młodzieżowego w naszym regionie. W lutym 1971 r. dwaj

studenci z Koła Naukowego Historyków F.U.W. zajęli i miejsce na ogólnopolskiej sesji w Rostoku. Z satysfakcją przyjęto tę wiadomość w Białymstoku. Późniejsze spotkania naukowe potwierdziły wysokie walory referatów pisanych przez młodych historyków z Filii. W oparciu o zebrane materiały powstało kilka prac magisterskich, a członkowie koła zasilili kadry dydaktyczną uczelni, placówek muzealnych, archiwów, bibliotek. Najlepsze opracowania ukazywały się w druku. Z powodzeniem prowadzono także działalność odczytową.

Dla młodych adeptów wiedzy historycznej praca w KNH, to także okazja do poznania zabytków kultury materialnej, spotkania się z uczestnikami ważnych wydarzeń, podyskutowania w gronie doświadczonych badaczy. Snują się też wspomnienia z obozów wojennych, przypominają słowa piosenek, gwiazd, anegdota. Dominuje poczucie pracy i pożytecznej spędzonej nocy, tygodni, miesięcy.

Aktualnie główny wysiłek skoncentrowano na porządkowaniu materiałów do Atlasu Historycznego Podlasia oraz przygotowaniu referatów na sesję naukową w Kielcach i Opolu.

(A.Dob.)

Dorobek drogowców

Międzyzakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji przy Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Białymstoku ma spory dorobek. Klub, którym kieruje Ryszard Pankiewicz, zszedł 835 członków.

W roku ubiegłym twórcy techniczni zgłosili 160 projektów, z których 60 zastosowano. Przyniosły one efekty ekonomiczne w wysokości 2,5 mln zł, co oznacza wzrost o jeden milion zł w stosunku do 1978 r. Ciekawym projektem jest adaptacja pluga odśnieżnego do ciągnika, którego autorem są Stanisław Chamiuk i Kamierz Tomaszewski. Inż. Piotr Sadowski opracował interesujący projekt układu zabezpieczającego elektryczne silniki trójfazowe, zwłaszcza niskiego napięcia. Czołowymi autorami w przedsiębior-

stwie są również: Andrzej Koniarzewski, Jan Zaręba, Józef Sochaczewski i Józef Krawczyk.

MKTIR drogowców stosuje różnorodne formy pracy. Uczestniczy on w szkoleniu pracowników w zakresie obliczania efektów ekonomicznych i prawa wynalazczego. Klub corocznie organizuje wycieczki na Międzynarodowe Targi w Lipsku i Poznaniu. Twórcy wymieniają swoje doświadczenia z fachowcami radzieckiej Litwy, a także z Bydgoszczą, Poznaniem i Gdańskiem. MKTIR prowadzi kursy języków angielskiego i niemieckiego, aby umożliwić watorom korzystanie z zagranicznej prasy technicznej.

Racjonalizatorzy z Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych mają również swoje kłopoty. Wdrażanie projektów trwa wciąż zbyt długo, co niejednokrotnie zniechęca ich do twórczego myślenia. (es)

Zakupy dla zdrowia

Wojewódzki Szpital Zespolony w Łomży otrzymał niedawno najnowocześniejszą aparaturę do diagnostyki przewodu pokarmowego. Jest to fiberoastroskop produkcji japońskiej. Oddział ginekologiczno-położniowy posiada nową kardiotokograf — aparat rejestrującego zachowanie się płodu i przebieg porodu, oddział chirurgiczny — aparat Beneta do kontroli oddechu podczas zabiegów, a dział diagnostyki — aparaty do badań analitycznych.

Ministerstwo Zdrowia zapowiedziało także umożliwienie zakupu drugiej kategorii reanimacyjnej i ambulansu rentgenowskiego. Przyczynia się one do polepszenia opieki zdrowotnej nad mieszkańcami województwa. (ib)

Mniej zajęcy -więcej lisów

Skutki ostrej ubiegłorocznej zimy uświadoczyły się w przereźnięciu ilości zajęcy i kurapat. Najpoważniejsze jednak straty wystąpiły wśród sarn.

Gospodarska troska kół łowieckich dała znać o sobie. Odstrącały sarn zostały zawieszono.

Stosunkowo wysoki jest stan lisów. W tym sezonie łowieckim członkowie kół „Rys” w Białym Podlasku odstrzelili ich już 21. a myśliwi z kół „Podlask” — 37. Sporo jest również dzików. (fal)

Komunikat OKBZH

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku, ul. M. C. Skłodowskiej 1, zwraca się z uprzejmą prośbą do byłych więźniów obozów jęńców radzieckich w Suwałkach o informacje dotyczące następujących osób: Józefa Benedyktozowa, Gołobias, Nowaka, Mularczyńskiego, Czepiela, Buraka, Franciszka Bibika, Kowalewskiego, Józefa Mazura, Józefa Penca, Józefa Rusteckiego, Mikołaja Sawickiego, Pierucha, Mikołaja Bieraogowa, Marcela Pawłowskiego, Solowiewa, Władysława Eliemienki, Wincentego Kuźni, Józefa Szymalskiego, Kowalczyka, Satacznika, Bronisława Czecha, Sowy, Miszki, Andrzeja, Serafina. (bis)

Za oknem jeszcze ciemno, chociaż dochodzi już piąta rano. Otwiera drzwi, wychodzi w nowy zimowy dzień, syjący drobny śniegiem. Jak setki innych z bliższych i dalszych miejscowości. Na szczęście niedaleko ma do przystanku PKS i niedaleko, bo tylko 10 km, do zakładów. Ci, z odległego Myszyńca, muszą wcześniej wstawać, aby zdążyć na pierwszą zmianę.

Tak co dzień, przez cały rok i 18 lat pracy. Latem to nawet zdrowo wejść w budzący się świat. Ale w jesiennej plucie i w zimowej zamieci to żadna przyjemność. Chociaż ta zima jest lekka, a komunikacja dopisuje. W obie strony, przez całą dobę, na trzy robotnicze zmiany w zakładach. Gdy tak opowiada, coś się nagle psuje w funkcjonowaniu prasy. Odrzuca się więc od pulpitu, biegnie gdzieś w koniec hali, coś sprawdza, wraca, wbiega po schodkach na górę, znów wraca i sprawdza manometr. Co się stało? — Zamknięty był zawór od naparzenia i temperatura spada. Ale już w porządku — odpowiada.

Mieczysław Maciora obsługuje dwa pulpity sterownicze. Obok niego — w wydziale uszlachetniania płyt wiórowych i pilśniowych — pracują Krystyna Dąbrowska i Marianna Moroz, Antoni Duda i Henryk Kozion. I jeszcze parę osób na pierwszej zmianie. Produkcja jest zmechanizowana, zatem najważniejsze śledzić jej przebieg. — Trzeba utrzymać odpowiednią temperaturę i ciśnienie — objaśnia kierownik wydziału inż. Ryszard Stanowski — bo od tego uzależniona jest

Zwykły, udany dzień

jakość laminatów. I oczywiście od stopnia oraz równomierności nasycania papieru. — A także — dodaje sekretarz KZ partii tow. Grzegorz Maksymowicz — od czystości maszyn i filmów.

Idąc wzdłuż maszyn, rozmawiając z pracownikami Zakładów Płyt Pilśniowych i Wiórowych w Ruclanem. — Nidzie, odczuwa się dobrą, pogodną atmosferę. Podkreślam ten fakt, bo inna ona była w fatalnym roku ubiegłym, w którym braki węgla, energii elektrycznej, surowca drzewnego i klejów nieprzerwanie zakłócały produkcję. — Jednak —

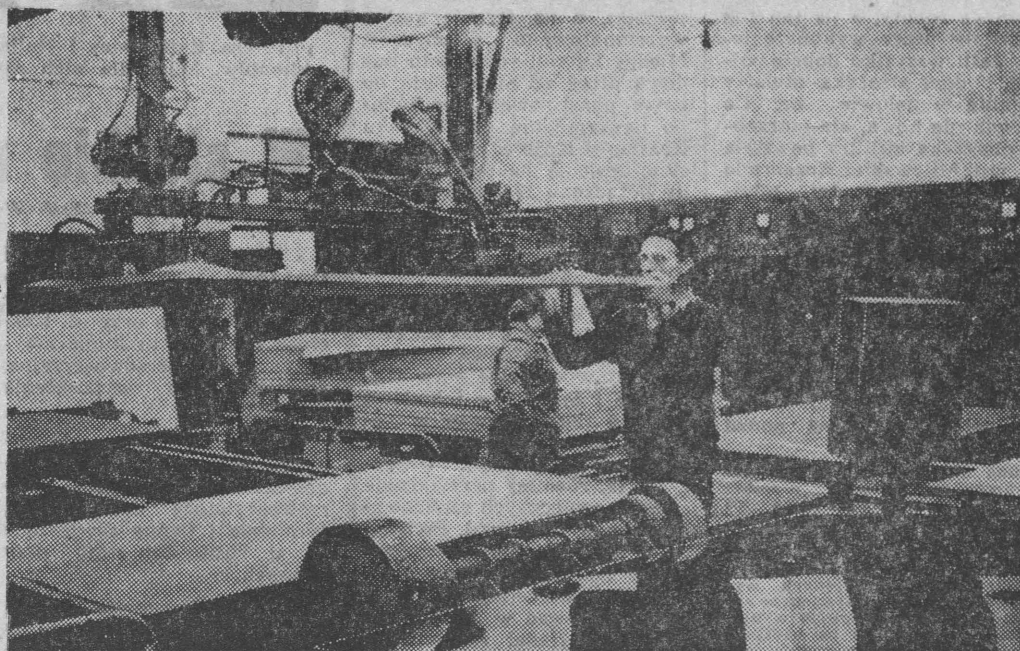
mówi dyrektor Jan Krajec — plan w zakresie sprzedaży wykonaliśmy na ponad 900 mln złotych.

Lecz bieżący rok zapowiada się znacznie lepiej. Znacznie lepiej, bo występują jeszcze różne trudności, ale już do przewyższenia. Na przykład dziś — pracują wszystkie wydzielnie oprócz płyt porowatych, na które jest najmniejsze zapotrzebowanie. Pociąg z węglem jest w drodze, żeby tylko dosłali klej mocznikowy.

Z działu planowania przynoszą zestawienie wyników za styczeń. — Więc, tak jak

mówiłem — nadmieniam dyrektor — plan wykonaliśmy z nadwyżką w folii meblarskiej na sumę jednego miliona, a luty powinien być jeszcze lepszy. Kto wie, jak dobrze pójdzie, może osiągniemy produkcję o wartości jednego miliona złotych.

Próbowano w ubiegłym roku, lecz nie wyszło. Na bieżący założono około 945 mln złotych w zakresie sprzedaży płyt pilśniowych, wiórowych, laminatów i innych wyrobów. Szanse są, że zrealizujemy. Wzrost wartości zobowiązań o wartości 15,6 mln złotych. Realizuje też liczne wnioski zgłoszone w



Linia laminatów

Zdjęcie: Z. Lenkiewicz

Pracowity czas

W drugim dniu obrad najwyższego forum partyjnego, nasz reporter odwiedził m.in. jeden z największych i najstarszych w woj. łomżyńskim przedsiębiorstw — Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego. Rewolucji Październikowej. W styczniu br. w ramach dodatkowych zobowiązań podjętych dla uczczenia VIII Zjazdu PZPR, osiągnięto tu efekty dające się przeliczyć m.in. na 4 tony przędzy i 6 tys. metrów materiału, ogólnej wartości 0,5 mln zł.

Dodatkowe zobowiązania nie ograniczono do zwiększenia ilości produkowanych wyrobów; dotyczyły one również bardziej oszczędnego gospodarowania surowcami oraz poprawy jakości. O 0,3 proc. tj. 30 ton ponad planowaną ilość zaszczydzi się w skali roku deficytowej przędzy poprzez zmniejszenie ilości odpadków w procesie tkania i o 1 proc. (420 tys. metrów) wyprodukuję się więcej tkanin w I gatunku. W przypadku zambrowskiej fabryki, to ostatnie zobowiązanie jest tym cenniejsze, że ZZPB zajmują pierwsze miejsce w Europie pod względem wykorzystania w produkcji przędzy najniższych gatunków bawełny.

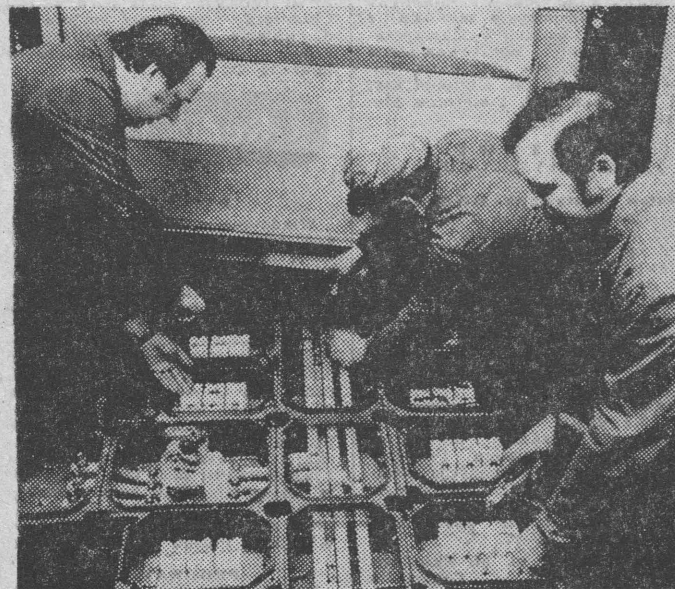
Na 3,2 tys. osób zatrudnionych, do wart produkcyjnych w dniach Zjazdu, stanęła 1/3 załogi z 30 zespołów, w tym 850 osób zatrudnionych bezpośrednio w produkcji.

W ZZPB połowa pracujących w dniach obrad najwyższego forum partyjnego z umieszczoną na stanowisku pracy tabliczką „Warta zjazdowa”, to bezpartyjni. W zespole mistrza Władysława Ręczewskiego na 16 osób członkami PZPR jest 3 pracowników. Inicjatywa zaciągnięcia wart wyszła na zebraniu organizacji partyjnej — mówi mistrz tego zespołu — natomiast na spotkaniu roboczym kierowników zmian, mistrzów i brzdądzistów rozważyliśmy realne możliwości uzyskania dodatkowych efektów. Porównując normatywy i wyniki uzyskiwane przez poszczególne zespoły i pracowników — skonkretyzowaliśmy zadania dotyczące m.in. zmniejszenia odpadków. Końcowy efekt, liczony w tonach, jest po prostu sumą oszczędzania nawet kilkucentymetrowych kawałków przędzy przez każdego pracownika.

W warcie produkcyjnej uczestniczy także — wraz ze swą brzdą — mąż delegatki na VIII Zjazd z ZZPB — Alina Boraczewska.

Czynię to nie dlatego, że jestem jej mężem — mówi z uśmiechem, Władysław Boraczewski, szef brzdądy. — Jestem od wielu lat członkiem partii i mam pełną świadomość obowiązków, które nakłada przynależność do PZPR. Podejmując czyn zjazdowy zobowiązaliśmy się wykonać na prawie 1,5 miesiąca przed terminem montaż rozdzielni siłowej do zasilania przewijarek, które są instalowane w halach produkcyjnych.

NINA OMELCZENKO



Dodatkowe zobowiązania podjęli również pracownicy wydziału pomocniczych m. in. brzdąda Władysława Boraczewskiego. NA ZDJĘCIU: montaż rozdzielni siłowej.



Zespół Tadeusza Wyszynskiego pełnił warty produkcyjne w komplecie. Fot. Gabor Lorinczy

Prawnik informuje

CZY WOLNE SOBOTY USZCZUPLAJĄ ZAROBEK?

Jako konserwator maszyn jestem wynagradzany w systemie godzinowym. Za wolne soboty nie otrzymuję wynagrodzenia. Czy to jest prawidłowe? (Franciszek T. woj. suwalski).

Obowiązuje generalna zasada, że wskutek wprowadzenia dodatkowych dni wolnych od pracy, wynagrodzenie pracownika może ulec zmniejszeniu. W poszczególnych systemach płacowych zasada ta jest realizowana w sposób następujący: Pracownicy wynagradzani według miesięcznej stawki płac otrzymują mimo dni wolnych od pracy, wynagrodzenie w wysokości nie pomniejszonej. Pracownicy wynagradzani w systemie akordowym, otrzymują wynagrodzenie w wysokości akordu, jeżeli obowiązuje w zakładzie system płac nie przewidujący premii dla pracowników wynagradzanych godzinowo, należy mimo to utworzyć dla nich specjalny fundusz premii, na który złożyć się kwoty „oszczędzonych” przez zakład dniówek za dodatkowe dni wolne od pracy.

Jest bowiem warunkiem uzyskania przez zakład prawa do korzystania z dodatkowych dni wolnych. Pracownicy wynagradzani w systemie godzinowym z premią mają zwiększony przypadający na nich fundusz premiiowy o sumę dniówek nie wypłaconych przez zakład z powodu korzystania z dodatkowych dni wolnych przez te grupy pracowników. Tak więc to, czego nie otrzymali w formie dniówek, wraca do nich pod postacią zwiększonej premii, o ile tylko zostali spełnione ogólne warunki premiowe. Jeżeli obowiązuje w zakładzie system płac nie przewidujący premii dla pracowników wynagradzanych godzinowo, należy mimo to utworzyć dla nich specjalny fundusz premiiowy, na który złożyć się kwoty „oszczędzonych” przez zakład dniówek za dodatkowe dni wolne od pracy.

Popelnieniem przekroczenia w dniu 14 listopada. Mój bezpośredni przełożony dowiedział się o tym już nazajutrz i po przeprowadzeniu ze mną rozmowy złożył 16-go wniosek do dyrektora o ukaranie. Zawiadomienie o ukaraniu nagała doręczono mi 30 listopada. Wnio-

słem sprzeciw zarzucając: a) niewysłuchanie mnie przed wysnoczeniem kary, b) wymierzenie kary po upływie 14-dniowego terminu, tj. naruszenie art. 109 § 1 i § 2 kodeksu pracy.

Przed rolniczą wiosną

Gmina Krynio od paru lat zajmuje pierwsze miejsce w skupie mleka w woj. białostockim. Nie jest to przypadek — połowę użytków rolnych stanowią tu łąki i pastwiska.

Naczelnik gminy — Jan Stachurski uważa dalszy rozwój hodowli za najważniejsze zadanie. W tych dniach służba gminna zakończyła rozmowy z rolnikami m.in. na temat możliwości dalszego wzrostu pogłowia zwierząt oraz powiększenia bazy paszowej. Wnioski z rozmów z rolnikami wskazują na korzystne tendencje — rolnicy zgłosili zapotrzebowanie na zakup pięciuset sztuk cielczek i buhajków oraz czterystu łosek. Świadczy to o dostatku pasz w zagrodach. Niemniej dalszy rozwój bazy paszowej jest stałą troską władz gminnych. W najbliższym sezonie planuje się powiększyć areal ziół oraz rolników paszowych. Rolnicy zgłosili już deklaracje na sporządzenie 6500 ton kiszonki. Wszystkie te zamierzenia muszą być jednak wsparte odpowiednią pomocą. Tymczasem SKR nie jest zbyt dobrze przygotowany do prac wiosennych. Brakuje m.in. plugów i glebogryzark.

przedzjazdowej dyskusji. Na przykład poszerzono imięgiarkę ze 127 do 150 cm zwiększając w ten sposób jej zdolność wytwórczą. Wykonuje się sposobem gospodarczym drugą imięgiarkę, co wpłynie na zwiększenie produkcji folii poszukiwanej przez przemysł meblarski. Przygotowuje się też produkcję folii podkładowej do mebli kuchennych, dotychczas sprowadzanej z zagranicy.

Mijała godzina, dochodzi południe. Inżynier Stanowski podlicza prasy. — Od szóstej rano wyprodukowaliśmy już ponad 2130 metrów kwadr. płyt wiórowych i pilśniowych laminowanych. Czyli jest mała nadwyżka. Sekretarz proponuje przejść się po innych wydzielach. Duża hala stacji nasypanych i prasy, obok druga — linii szlifowania płyt wiórowych. Przy formatówce i szlifkach, Stanisław Jaroś, Władysław Parda, Stanisław Polak.

Co nowego? — Właśnie przechodzimy na produkcję 18-milimetrowych płyt. Pierwsze próby są dobre. Co to da? Oszczędność surowca przy zachowaniu jakości wyrobu. A przy tym jest dobra praktyka. Lubuski studium zaoocnie na ART w Poznaniu, w zakresie mechanicznej technologii drewna.

Kończy się pierwsza zmiana. Brygada przeszłowała dodatkowo 15 metrów kwadr. płyt. Zmienia się obsługa maszyn i urządzeń. Kolejna zmiana nastąpi o 22-giej. Jutro podsumuje się doświadczenia, co do metra i ziółki nowy dzień pracy. Ale już wiadomo, że produkcja sięgnie około 3 mln złotych i że zadania na kilkunastu stanowiskach zostaną przekroczone. (R.K.)

Przódki z zespołu mistrza Witolda Marczyka — Aniela Kosewska i Barbara Brandt.

Nowe spółdzielnie produkcyjne

Na 23 wsie w gminie, w
alają podstawowe organiza
e partyjne, z których na
zniesze i najbardziej na
wne, to POP w Bajkach St
... Cielizynie

głównie. Trzeba dodać, że
głównie członkowie partii
inicjatorami wielu poczyni
w których realizacja podnosi
wyższy poziom życia gosp
rzeczy i kulturalne gminy. (

ojsku Polskim w latach
25—39" (es)

czestnictwa w kulturze. D
dążymy do tego, aby —
wyświetlania filmów —

Załoga Zakładów Dzieci-
skich „Morena” w Kolnie p
ia na ten rok zobowiąza
oszczędzenia 2 proc. surc

Według technologicznych
zeń,*procent odpadów w
osi 20 — 25 proc., a w
isko czwartą część całej p

ra Mieczysław Rydzewski
Antoni Łaszcz. Na d
miejsu uplasowali się J
Zapiórkowska i Ireneusz
pański, na trzecim m

Morena rozpocznie produkcję krótszych bawełnianych sukienek czy podkoszulków. Dzięki swojej wieloletniej doświadczeniu i przez umiejętnie przyłożenie formy do materiału, można było — zamiast jednej bluzki — wykreślić również rękawy i nogawki. (bjm)

Kolega BOLI
zastępny działacz Stron
Wojewódzkiego Sądu P
stępca przewodniczącego
laskim. W latach 1973—
MRN, b. działacz FJN o
Za działalność społeczno
Kawalerskim Orderu O
znaczeniami.
Serdeczne wyrazy współ
R O D
składają:
WK SD w Bia
Podlaskim.

we, ul. Leńska 3/5, tel. biu-
rowy 355-33; ambulatorium
ambulatorium chirurgii dzia-

21.15 „Brygada Tygrysa”
Biały anioł” — film fab.
anc.
22.10 Studio Zjazdowe Tele
olskiej.
22.20 „Pegaz”
22.50 Dziennik (kolor)

PROGRAM II

15.20 Program dnia
15.25 TRANSMISJA Z OBI
III ZJAZDU PZPR (kolor)
18.00 Dziennik (kolor)

18.30 C.d. TRANSMISJI
BRAD VIII ZJAZDU PZPR
(kolor)

20.30 24 godziny (kolor)

20.40 „Boby” — film przyrod
(kolor)

21.15 „Cyrk Apollo” — franc
lin dokumentalny (kolor)
22.10 „Nad Juksą” — film
V radz.
PR i TV zastrzegają sobie m
ości zmian w programie.

**TELEWIZJA
RADZIECKA**

6.00 — Program informacyjny
Czas"
6.50 — Gimnastyka poranna
7.15 — Odezwiście się, trzeba
7.45 — „Sumienny pracow
lbo praca mistrza chwali

8.40 — Klub podróży filmo
12.50 — „Murmańsk 196” —
dokumentalny
13.40 — Język rosyjski
14.10 — Koncert fortepianow
14.30 — W. Garszin „Arty
15.15 — „Oniekun” —

15.45 — Koncert melodii i
16.00 — Leninowski Uniwers
16.30 — Na każdym rysunk

17.00 — „Obrazki baletowe”
17.20 — „Ocalić miasto” —
bularny
19.00 — Program informac
Czas”
19.45 — Uroczyste otwarcie
owych Igrzysk Olimpijskich

W razie wypadk

W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunk
ul. Krasieńskiego 1, tel. biura
745 999, tel. inf.

Ambulatorium Pogotowia, ul. **Ornalskiej 11**, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych. **czynne w godz. 19-7, w niedzielną i świętą całą dobę**

Wszystkie działy redakcji Redakcji
Dział Sportowy 2-23 17 Redakcji
"Gazeta" ul. We...

działach RSW „Prasa Książka Ruch” Centrala
wawców instytucji i zakładów

Prosto z Sal Kongresowej Rozmowa z delegatem

Wśród 14 łomżyńskich delegatów na VIII Zjazd PZPR — 25-letni Zygmunt Prosiński. Członek partii od 1973 roku, rolnik indywidualnie gospodarujący na 14 hektarach we wsi Wyszomierz. Z. Prosiński specjalizuje się w hodowli bydła mlecznego i rzeźnego.

— Przyjechałem na Zjazd — mówi młody delegat — ze wsi, która w ciągu ostatniej dekady zmieniła się nie do poznania. Brak zastąpiła asfaltowa szosa, zniknęły strzechy, zbudowano mnóstwo nowych budynków inwentarskich i mieszkalnych. Rolnicy wzbogacili się o nowe maszyny, rozwinęła się hodowla. Dziś mamy we wsi 14 gospodarstw specjalistycznych. A co nie mniej istotne — ziemia jest w cenie. Nie idzie tu nawet o ziółki, ważne, że nie ma ani kawałka leżącego odłogiem, że na ziemi jest mnóstwo chętnych. Młodzi ludzie chcą gospodarzyć i to dobrze, a mają fachowe przygotowanie, bo większość ukończyła zasadnicze szkoły rolnicze lub technika, pozostali zaś — przynajmniej kursy doskonalące.

Zygmunt Prosiński — jak mówią o nim pozostali łomżyńscy delegaci — człowiek młody, ale doskonale znany we własnej wsi, gminie i województwie z aktywności poli-

tycznej i społecznej, gospodarności, dobrej pracy, przynoszącej widoczne efekty — uczestniczył w pracach jednego z zespołów roboczych VIII Zjazdu PZPR.

— Tematem prac w zespole były zadania dotyczące dalszego pogłębienia jednolitej moralno-politycznej nauki i umacniania socjalistycznego państwa, rozwijania demokracji socjalistycznej, praworządności. Wszystko są to ważne problemy, ważne w wymiarze wielkim — całego kraju i tym mniejszym, choćby w skali mojej wsi. Idzie o pełną integrację wokół programu partii, we wspólnym przeciwieństwie, dla wspólnej korzyści. Idzie o to, co mówił na początku lat siedemdziesiątych towarzysze Gierka, a co stało się trwałym hasłem wszystkich Polaków: „Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej”. Chcąc zrealizować te wszystkie zadania, które określił VIII Zjazd, potrzebujemy dalszego pogłębienia jednolitej nauki Polaków, dalszego rozwoju form socjalistycznej demokracji i przestrzegania norm praworządności. Niezgodne to jest wszędzie i stałe: w Polsce, a także w każdej wsi czy gminie, w mieście, w każdym województwie... (Interpress)

Rozmawiał: JERZY A. SALECKI

Rośnie osiedle mieszkaniowe

W Choroszczy zachodzą spore zmiany związane z przebudową i rozbudową miasteczka. Powstaje m. innymi ładne osiedle mieszkaniowe, które składać się będzie z trzydziestu budynków i w którym w przyszłości zamieszka ok. 6 tys. osób. W pierwszych siedmiu budynkach mieszka już 24 rodziny. W końcu ub. roku w trzech 4-kondygnacyjnych blokach przy ul. J. Słowackiego klucze do własnego mieszkania otrzymało 88 rodzin. Na razie są kłopoty z dojazdem do niektórych budynków (wykonawca nie wybudował dróg osiedlowych).

W lutym br. będzie zasadzono ponadplanowo wzniesiony budynek o 20 mieszkańach. Przygotowywany jest plan pod budowę trzech kolejnych. Głównym wykonawcą jest Biłostocki Kombinat Budowlany.

Nowe osiedle jest częściowo zagospodarowane. Urządzono przedszkole, dwa placce gier i zabaw dla dzieci. Wznoszony jest bawion ulicowo-handlowy. Jest plan ub. r. zasadzono 2.100 roż. W pierwszym kwartale br. administracja spółdzielni otrzymała nowe pomieszczenia biurowe przy ul. F. Dzierżyńskiego. Ponadto przy tej samej ulicy otwarte zostały warsztaty usługowe. Planuje się urządzenie w jednym z nowych wznoszonych budynków mieszkalnych pomieszczeń z przetransformacją do prowadzenia działalności kulturalno-oświatowej. (na)



Młodzi z biłostockich Zakładów Produkcyjnych „Narew” P.D.T. „Centrum” dla uczczenia VIII Zjazdu partii zaciągnęli na pięć dni warty produkcyjne. Każda zmiana postanowiła dodatkowo pracować przez dwie godziny. W niedzielę w zakładzie przy Al. 1 Maja 20 dziewcząt szyło rękawiczki, poszewki i prześcieradła. (a)

Fot. Z. Lenkiewicz

Pasje młodych historyków

Dziesięć lat liczy Koło Naukowe Historyków przy Filii Uniwersytetu Warszawskiego. Powstało w listopadzie 1969 r. z inicjatywy prof. dr hab. Andrzeja Wybińskiego, obecnego dyrektora Instytutu Historii. Zmieniła się opiekunowie, prezisi i członkowie, pomnażała liczba obrad naukowych, sesji, referatów i nagród.

Zaczęło się wszystko od badań osadnictwa tatarskiego, zbierania relacji o ruchach partyzanckich w czasie II wojny światowej w Augustowskim i Suwalskim oraz na temat kształtowania się władzy ludowej w ówczesnym powiecie oleckim. W 1975 r. koło podzieliło się na dwie sekcje: historii nowożytnej i najnowszej. Członkowie pierwszej podjęli m.in. trud inwentaryzacji rękopisów i druków rzadkich, znajdujących się w archiwach parafialnych. Nawiazano współpracę z Wojewódzkim Konserwatorium Zabytków, Wojewódzkim Archiwum Państwowym, Biłostockim Towarzystwem Kultury. Ciekawe wyniki dały kolejne obrady naukowe w Surzaju, Drohiczynie, Knyśzinie i Bransku. Sekcja historii najnowszej wytrwale opracowywała powojenne dzieje ruchu ludnościowego w naszym regionie. W lutym 1971 r. dwaj

studenci z Koła Naukowego Historyków F.U.W. zajęli i miejsce na ogólnopolskiej sesji w Rostoku. Z satysfakcją przyjęło tę wiadomość w Biłostoku. Późniejsze spotkania naukowe potwierdziły wysokie walory referatów pisanych przez młodych historyków z Filii. W oparciu o zebrane materiały powstało kilka prac magisterskich, a członkowie koła zasilili kadre dydaktyczną uczelni, placówek muzealnych, archiwów, bibliotek. Najlepsze opracowania ukazały się drukiem. Z powodzeniem prowadzono także działalność odczytową.

Dla młodych adeptów wiedzy historycznej praca w KNH, to także okazja do poznania zabytków kultury materialnej, spotkania się z uczestnikami ważkich wydarzeń, podyskutowania w gronie doświadczonej kadry. Snują się też wspomnienia z obozów ognisk i wieczorów andrzejkowych, przypominają słowa piosenek, gawęd, anegdot. Dominuje poczucie pracowitości i pożyteczności spędzonych dni, tygodni, miesięcy.

Aktualnie główny wysiłek skoncentrowano na porządkowaniu materiałów do Atlasu Historycznego Podlasia oraz przygotowaniu referatów na sesję naukową w Kielcach i Opolu.

(A.Dob.)

Dorobek drogowców

Międzyzakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji przy Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Biłostoku ma spory dorobek. Klub, którym kieruje Ryszard Pankiewicz, zrzesza 835 członków. W roku ubiegłym twórcy techniczni zgłosili 160 projektów, z których 60 zastosowano. Wyniosły one efekty ekonomiczne w wysokości 2,5 mln zł, co oznacza wzrost o jeden milion zł w stosunku do 1978 r. Ciekawym projektem jest adaptacja pługa odśnieżnego do ciągnika, którego autorami są Stanisław Chamiuk i Kazimierz Tomaszewski. Inż. Piotr Sakowski opracował interesujący projekt układu zabezpieczenia elektrycznego silnika trójfazowego, zwłaszcza niskiego napięcia. Członkami nowatorami w przedsiębior-

stwie są również: Andrzej Koniarzewski, Jan Zareba, Józef Sochaczewski i Józef Krawowski.

MKTIR drogowców stosuje różnorodne formy pracy. Uczestniczą oni w szkoleniu pracowników w zakresie obliczania efektów ekonomicznych i prawa wynalazczego. Klub corocznie organizuje targi w Lipsku i Poznaniu. Tworzy wymienniki swoje i obcych, a także z Bydgoszczą, Poznaniem i Gdańskiem. MKTIR prowadzi kursy języków angielskiego i niemieckiego, aby umożliwić nowatorom korzystanie z zagranicznej prasy technicznej.

Racjonalizatorzy z Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych mają również swoje kłopoty. Wdrażanie projektów trwa wciąż zbyt długo, co niejednokrotnie zniechęca ich do tworzenia myślenia. (es)

Zakupy dla zdrowia

Wojewódzki Szpital Zespolony w Łomży otrzymał niedawno najnowocześniejszą aparaturę do diagnostyki przewodu pokarmowego. Jest to fiberoastroskop produkcji japońskiej. Oddział ginekologiczno-położniczy spodziewa się kardiografu — aparatu rejestrującego zachowanie się płodu i przebieg porodu, oddział chirurgiczny — aparatu Beneta do kontroli oddechu podczas zabiegów, a dział diagnostyki — aparatury do badań analitycznych.

Ministerstwo Zdrowia zapowiedziało także umożliwienie zakupu drugiej kategorii reanimacyjnej i ambulansu rentgenowskiego. Przyczynią się one do polepszenia opieki zdrowotnej nad mieszkańcami województwa. (ib)

Mniej zajęcy - więcej lisów

Skutki ostrej ubiegłorocznej zimy uwidoczniły się w przetrzeźnieniu ilości zajęcy i kurapat. Najpoważniejsze jednak straty wystąpiły wśród sarn.

Gospodarska troska kół łowieckich dała nam o sobie. Odrzasty sarn zostały zawieszone. Siosunkowo wysoki jest stan lisów. W tym sezonie łowieckim członkowie koła „Rys” w Bielsku Podlaskim odrzastali ich już 21, a myśliwi z koła „Podlasia” — 37. Sporo jest również dzików. (fal)

Komunikat OKBZH

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Biłostoku, ul. M. C. Skłodowskiej 1, zwraca się z uprzejmą prośbą do byłych więźniów ożu i ich rodzin o przekazanie wszelkich informacji o nazistowskich przestępstwach, które miały miejsce w okresie okupacji niemieckiej. Informacje te mogą być przekazane do Komisji w Biłostoku, ul. M. C. Skłodowskiej 1, lub do Komisji w Warszawie, ul. M. C. Skłodowskiej 1. (b)

Za oknem jeszcze ciemno, chociaż dochodzi już światło rano. Otwiera drzwi, wychodzi w nowy zimowy dzień, sygnalizator dźwiękiem śniegiem. Jak setki innych z blizszych i dalszych miejscowości. Na szczęście niedaleko ma do przystanku PKS i niedaleko, bo tylko 10 km, do zakładow. Ci, z odległego Myszynia, muszą wcześniej wstawać, aby zdążyć na pierwszą zmianę.

Tak co dzień, przez cały rok i 18 lat pracy. Latem to nawet zdrowo wejść w budzący się świat. Ale w jesieni płucho i w zimową zamieć to żadna przyjemność. Chociaż ta zima jest lekka, a komunikacja dopisuje. W obie strony, przez całą dobę, na trzy robotnicze zmiany w zakładach. Gdy tak opowiada, coś się nagle psuje w funkcjonowaniu pracy. Odrzuca się więc od pulpitu, biegnie gdzieś w koniec hali, coś sprawdza, wraca, wbiega po schodkach na górę, znów wraca, sprawdza manometr. Co się stało? — Zamknięty był zawór od napażowania i temperatura spada. Ale już w porządku — odpowiada.

Mieczysław Maciora obsługuje dwa pulpity sterownicze. Obok niego — w wydziale uszlachetniania płyt wiórowych i pilśniowych — pracują Krystyna Dąbrowska i Marianna Moroz, Antoni Duda i Henryk Kozion. I jeszcze parę osób na pierwszych zmianie. Produkcja jest zmechanizowana, zatem najważniejsze śledzić jej przebieg. — Trzeba utrzymać odpowiednią temperaturę i ciśnienie — objaśnia kierownik wydziału inż. Ryszard Stanowski — bo od tego uzależniona jest

Zwykły, udany dzień

jakość laminatów. I oczywiście od stopnia oraz równomierności nasycenia papieru. — A także — dodaje sekretarz KZ partii tow. Grzegorz Maksymowicz — od czystości maszyn i filmów.

Idąc wzdłuż maszyn, rozmawiając z pracownikami Zakładów Płyt Pilśniowych i Wiórowych w Rucianem-Nidzie, odczuwa się dobrą, pogodną atmosferę. Podkreślam ten fakt, bo inna ona była w fatalnym roku ubiegłym, w którym braki węgla, energii elektrycznej, surowca drzewnego i klejów nieprzerwanie zakłócały produkcję. — Jednak —

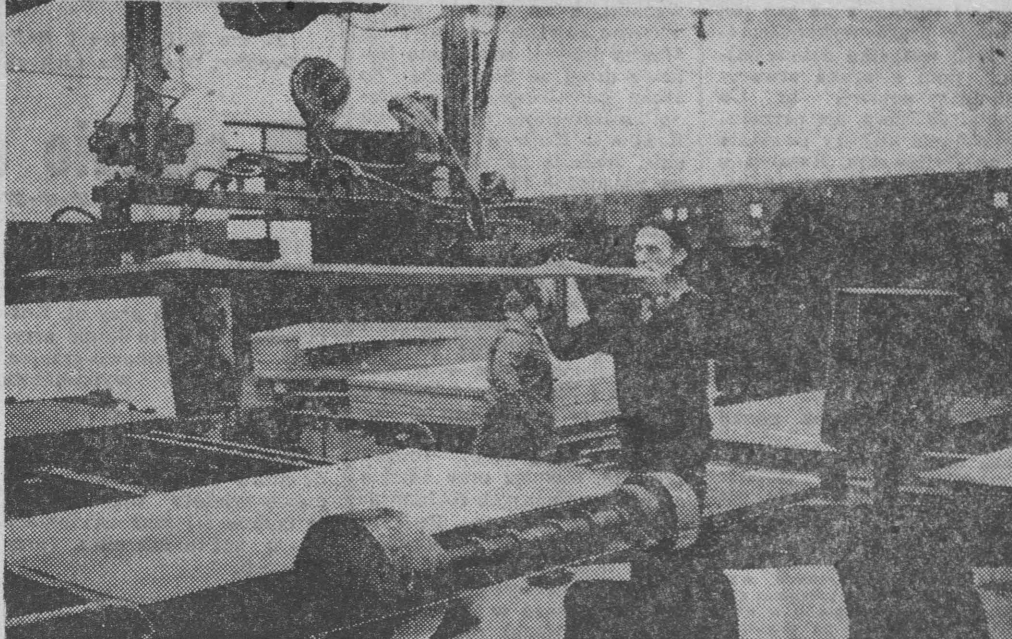
mówi dyrektor Jan Krajewski — plan w zakresie sprzedaży wykonaliśmy na ponad 900 mln złotych.

Lecz bieżący rok zapowiada się znacznie lepiej. Znacznie lepiej, bo występują jeszcze różne trudności, ale już do przewyższenia. Na przykład dziś — pracują wszystkie wydziały oprócz płyt porowatych, na które jest najmniejsze zapotrzebowanie. Poziąg z węglem jest w drodze, żeby tylko dostali klej mocnikowy.

Z działu planowania przyniosła zestawienie wyników za styczeń. — Więc, tak jak

mówiłem — nadmieniam dyrektor — plan wykonaliśmy z nadwyżką w folii meblarskiej na sumę jednego miliona, a luty powinien być jeszcze lepszy. Kto wie, jak dobrze pójdzie, może osiągniemy produkcję o wartości jednego miliona złotych.

Próbowano w ubiegłym roku, lecz nie wyszło. Na bieżący założono około 945 mln złotych w zakresie sprzedaży płyt pilśniowych, wiórowych, laminatów i innych wyrobów. Szanse są, załoga już realizuje na warunkach zjazdowych zobowiązanie o wartości 15,6 mln złotych. Realizuje też liczne wnioski zgłoszone w



Linia laminatów

Zdjęcie: Z. Lenkiewicz

Pracowity czas

W drugim dniu obrad najwyższego forum partyjnego, nasz reporter odwiedził m.in. jeden z największych i najstarszych w woj. łomżyńskim przedsiębiorstw — Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Rewolucji Październikowej. W styczniu br., w ramach dodatkowych zobowiązań podjętych dla uczczenia VIII Zjazdu PZPR, osiągnięto tu efekty dające się przeliczyć m.in. na 4 tony przędzy i 6 tys. metrów materiału, ogólnej wartości 0,5 mln zł.

Dodatkowe zobowiązania nie ograniczono do zwiększenia ilości produkowanych wyrobów; dotyczyły one również bardziej oszczędnego gospodarowania surowcami oraz poprawy jakości. O 0,3 proc. tj. 39 ton ponad planowaną ilość zaoszczędzi się w skali roku deficytowej przędzy poprzez zmniejszenie ilości odpadków w procesie tkania i o 1 proc. (420 tys. metrów) wyprodukuje się więcej tkanin w I gatunku. W przypadku zambrowskiej fabryki, to ostatnie zobowiązanie jest tym cenniejsze, że ZZZB zajmują pierwsze miejsce w Europie pod względem wykorzystania w produkcji przędzy najniższych gatunków bawełny.

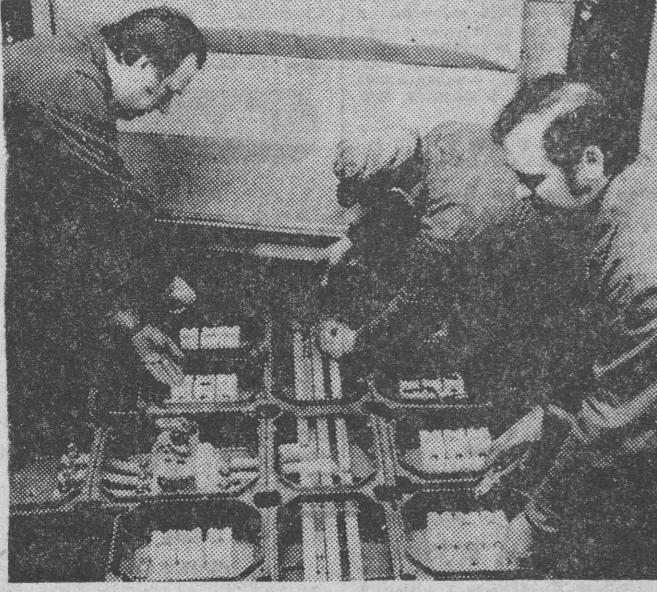
Na 3,2 tys. osób zatrudnionych, do wart. produkcyjnych w dniach Zjazdu, stanęła 1/3 załogi z 30 zespołów, w tym 850 osób zatrudnionych bezpośrednio w produkcji.

W ZZPB połowa pracujących w dniach obrad najwyższego forum partyjnego z u mieszczoną na stanowisku pracy tabliczką „Warta zjazdowa”, to bezpartyjni. W zespole mistrza Władysława Ręczewskiego na 16 osób członkami PZPR jest 3 pracowników. Inicjatywa zaciągnięcia wart wyszła na zebraniu organizacji partyjnej — mówi mistrz tego zespołu — natomiast na spotkaniu robotniczym kierowników zmian, mistrzów i brzdastów rozważaliśmy realne możliwości uzyskania dodatkowych efektów. Porównując normatywy i wyniki uzyskiwane przez poszczególne zespoły i pracowników — skonkretyzowaliśmy zadania dotyczące m.in. zmniejszenia odpadków. Końcowy efekt, liczony w tonach, jest po prostu sumą oszczędzania nawet kilkucentymetrowych kawałków przędzy przez każdego pracownika.

W warcie produkcyjnej uczestniczy także — wraz ze swą brzygadą — młody delegat na VIII Zjazd z ZZPB — Alina Boraczewska.

Czynię to nie dlatego, że jestem jej mężem — mówi z uśmiechem, Władysław Boraczewski, szef brzygady. — Jestem od wielu lat członkiem partii i mam pełną świadomość obowiązków, które nakłada przynależność do PZPR. Podejmując czyn zjazdowy zobowiązaliśmy się wykonać na prawie 1,5 miliona przed terminem montaż rozdzielni siłowej do zasilania przewijarek, które są instalowane w halach produkcyjnych.

NINA OMELCZENKO



Dodatkowe zobowiązania podjęli również pracownicy wydziału pomocniczych m. in. brzygady Władysława Boraczewskiego. NA ZDJĘCIU: montaż rozdzielni siłowej.



Zespół Tadeusza Wyszyńskiego pełnił warty produkcyjne w komplecie. Fot. Gaboř Lorinczy

Prawniki informuje

CZY WOLNE SOBOTY USZCZUPLAJĄ ZAROBKI?

Jako konserwator maszyn jestem wynagradzany w systemie godzinowym. Za wolne soboty nie otrzymuję wynagrodzenia. Czy to jest prawidłowe? (Franciszek T. woj. suwalski). Obowiązuje generalna zasada, że wskutek wprowadzenia dodatkowych dni wolnych od pracy, wynagrodzenie pracownika nie może ulec zmniejszeniu. W poszczególnych systemach płacowych zasada ta jest realizowana w sposób następujący: Pracownicy wynagradzani według miesięcznej stawki płac otrzymują — mimo dni wolnych — wynagrodzenie w wysokości nie mniejszej, niż gdyby pracowali w tym czasie. Pracownicy wynagradzani w systemie akordowym, czy to indywidualnym czy zespołowym, otrzymują zwiększone wynagrodzenie za większą ilość pracy wykonanej z wyprzedzeniem. Wcześniej wykonywanie zadań planowych

jest bowiem warunkiem uzyskania przez zakład prawa do korzystania z dodatkowych dni wolnych. Pracownicy wynagradzani w systemie godzinowym z premią mają zwiększony przypadek na nich fundusz premialny o sumę dniówek nie wypłaconych przez zakład z powodu korzystania z dodatkowych dni wolnych przez tę grupę pracowników. Tak więc to, czego nie otrzymali w formie dniówek, wraca do nich pod postacią zwiększonej premii, o ile tylko zostali spełnione ogólne warunki premialne. Jeżeli obowiązujący w zakładzie system funduszu premialnego, na który złoża się kwoty „zaoszczędzonych” przez zakład dniówek za dodatkowe dni wolne od pracy,

Dyrektor wspólnie z radą zakładową sprzeciwia miemu nie uwzględnił. Przyjęto, że termin nie został przekroczony, albowiem kara została wymierzona w 14-tym dniu od wypłynięcia wniosku. Również zarzut zaniechania uprzedniego wysłuchania uznano za chybiony, ponieważ przed wystosowaniem wniosku o ukaranie rozmawiał ze mną przełożony. (Zdzisław W. Siewiatycki).

W obu tych kwestiach stanowisko zakładu pracy nie jest trafne. Do wysłuchania pracownika przed zastosowaniem kary właściwy jest kierownik zakładu lub pracownik upoważniony do stosowania kar. Przeprowadzenie rozmowy przed złożeniem wniosku o ukaranie nie jest obowiązkiem. Termin do ukarania rozpoczyna bieg w dniu powzięcia przez przełożonego wiadomości o przekroczeniu, tj. we czwartek 15 listopada i skończył się we czwartek 29 listopada. Źródło: Wyjaśnienia Departamentu Prawa Pracy Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych do art. 109 i 110 kodeksu pracy — przedruk: „Kodeks Pracy — Przepisy wykonawcze i zwłazkowe, wyjaśnienia i orzecznictwo” pod red. J. Pachy, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1979, str. 461 i nast.

Przed rolniczą wiosną

Gmina Krypno od paru lat zajmuje pierwsze miejsce w skupie mleka w woj. biłostockim. Nie jest to przypadek — połowę użytków rolnych stanowią tu łąki i pastwiska.

Naczelnik gminy — Jan Stachurski uważa dalszy rozwój hodowli za najważniejsze zadanie. W tych dniach służba gminna zakończyła rozmowy z rolnikami m.in. na temat możliwości dalszego wzrostu produkcji zwierzęcej oraz powiększenia bazy paszowej. Wnioski z rozmów z rolnikami wskazują na korzystne tendencje — rolnicy zgłosili zapotrzebowanie na zakup pięciu sztuk cielczek i buhajów oraz czterystu loszek. Świadczy to o dostatku pasz w zagrodach. Niemniej dalszy rozwój bazy paszowej jest stałą troską władz gminnych. W najbliższym sezonie planuje się powiększyć areal zórz oraz rosin paszowych. Rolnicy zgłosili już deklaracje na sporządzenie 6500 ton kiszonki. Wszystkie te zamierzenia muszą być jednak wsparte odpowiednią pomocą. Tymczasem SKR nie jest zbyt dobrze przygotowana do prac wiosennych. Brakuje m.in. plugów i glebogryzark.

Zdaniem naczelnika może też zabraknąć ziarna zórz do siewu. W związku z tym w szkołach przeprowadza się badanie siły kiełkowania zórz z własnych pól. Uzupełni ono braki ziarna kwalifikowanego.

Naczelnik gminy — Jan Stachurski uważa dalszy rozwój hodowli za najważniejsze zadanie. W tych dniach służba gminna zakończyła rozmowy z rolnikami m.in. na temat możliwości dalszego wzrostu produkcji zwierzęcej oraz powiększenia bazy paszowej. Wnioski z rozmów z rolnikami wskazują na korzystne tendencje — rolnicy zgłosili zapotrzebowanie na zakup pięciu sztuk cielczek i buhajów oraz czterystu loszek. Świadczy to o dostatku pasz w zagrodach. Niemniej dalszy rozwój bazy paszowej jest stałą troską władz gminnych. W najbliższym sezonie planuje się powiększyć areal zórz oraz rosin paszowych. Rolnicy zgłosili już deklaracje na sporządzenie 6500 ton kiszonki. Wszystkie te zamierzenia muszą być jednak wsparte odpowiednią pomocą. Tymczasem SKR nie jest zbyt dobrze przygotowana do prac wiosennych. Brakuje m.in. plugów i glebogryzark.

Niedawno wszystkie te problemy były przedmiotem dyskusji na plenarnym posiedzeniu KG PZPR i GK ZSL. Omówiono wyniki przeprowadzonych rozmów z rolnikami oraz ustalenie środków do lepszego przygotowania do rolniczej wiosny. (z)